Fot.Justyna Popiołek-Osińska

Odeszła Małgorzata Klinkosch

strona 24

Fot.Kamil Węgik

A. Małecki, wójt gm. Kurów

Kurów: Ze świetlicy skorzystasz, ale za opłatą

strona 23

Prymusi z „Trójki" i „Czwórki"

strona 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

28 lutego - 6 marca 2023 r. ■ nr 9 (507) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ MARKUSZÓ

Były minister skarbu z Puław zatrzymany przez CBA

Włodzimierz K. wczoraj miał zostać doprowadzony do prokuratury, gdzie miał usłyszeć zarzuty

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl STR. 8

Nie będzie kolejnego miasta w powiecie? Mieszkańcy wolą wieś

- Nie będę rekomendował radzie rozwiązania wbrew mieszkańcom

Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów

W gminie Markuszów już po konsultacjach w sprawie odzyskania praw miejskich. S. 8

Kości na terenie szkoły w Wąwolnicy. Powstała na starym cmentarzu

STR. R1

Puławy: Ponad pół tony darów dla Bojarki s. 4

Nowy dyrektor Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej s. 24

Janowiec: Spędź Dzień Kobiet w doborowym towarzystwie s. 21

Żyrzyn: Gmina rozpoczyna dużą inwestycję s. 22

Markuszów: Sołtysi wybrani s. 23

Końskowola: Stypendia sportowe rozdane. Lista s. 23

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej?

27 głosów — Ewa Samiec

6 głosów — Karolina Stępień

1 głos — Łukasz Giza

S. 2

Fot.Dominik Kęsik

Fot.mp

Puławy: Obligacje na inwestycje. Bez nich nie będzie remontu ulic

S. 7

15 lat kobiecej drużyny pożarniczej w Wierzchoniowie

S. 21

Strażacy ochotnicy z dotacją na nowe wozy

S. 24

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

KASACJA POJAZDÓW
✆ 500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

KUBUŚ
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

N 2340 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

PUL

eprasa.pl af39199d44

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

Za nami drugi tydzień głosowania

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej?

O tym przekonamy się niebawem. Na razie na prowadzeniu w naszym plebiscycie dalej Ewa Samiec.

To już kolejna edycja naszego plebiscytu, w którym Wy - nasi czytelnicy - doceniają osoby zmieniające naszą rzeczywistość, odnoszące sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagające innym, poświęcające swój prywatny czas, chętnie włączające się w działalność charytatywną, a przy tym rozsławiające Ziemię Puławską.

Spośród zgłoszonych przez Was 16 kandydatów do tytułu, kolegium redakcyjne wybrało 10 osób, na które teraz możecie oddawać wasze głosy. Głosować można na dwa sposoby.

* **Kupony:** wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Fieldorfa Nila 18/9, 24-100 Puławy

* SMS: wyślij SMS pod numer 73601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 3,69 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć je wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji. Te, które zostaną dostarczone później, nie będą brane pod uwagę.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.pulawy.24wspolnota.pl

Marta Pietroń

Fot.Dominik Kęsik

Fot.mp

Fot.sewis press

Fot.mp

Fot.Dominik Kęsik

Fot.mp

Fot.Marta Pietroń

Fot.Marta Pietroń

W CZŁOWIEK ROKU 2022 ZIEMI PUŁAWSKIEJ

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....

IMIĘ I NAZWISKO

ZNAJDŹ NAS NA facebook

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl af39199d44

Komu nagroda od prezydenta?

Do 17 marca trwa nabór wniosków o przyznanie Nagrody Prezydenta Miasta Puławy za działalność na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W ubiegłym roku wyróżnienie trafiło m.in. do Fundacji BezMiar czy Artura Kwapińskiego, prezesa Stowarzyszenia „Przeszłość - Przyszłości".

Jedną z organizacji docenionych przez prezydenta Pawła Maja w ubiegłym roku była Puławska Filia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Statuetkę odebrała prezes Józefa Janczura

W tym roku nagrody dla osób i organizacji działających na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego zostaną przyznane po raz drugi. - W sposób szczególny chcielibyśmy docenić osoby i organizacje pozarządowe, które udzielały pomocy i wsparcia narodowi ukraińskiemu w obliczu wojny - informują urzędnicy.

Podobnie, jak rok temu wyróżnienie zostanie przyznane w trzech kategoriach:1. Puławska Organizacja Pozarządowa Roku, 2. Puławski Społecznik Roku, 3. Nagroda Specjalna z okazji jubileuszu organizacji pozarządowej.

Ze wszystkimi szczegółami dotyczącymi naboru wniosków o przyznanie nagrody można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Miasta w Puławach. Stamtąd można także pobrać niezbędne dokumenty.

Ubiegłoroczna gala wręczenia nagród odbyła się na początku maja w POK „Dom Chemika". Statuetki trafiły do 6 organizacji i na ręce sześciu społeczników. Przyznano także trzy nagrody dla organizacji z okazji jubileuszu.

Marta Pietroń

Wysterylizuj pupila za darmo. Ruszył nabór wniosków

To oferta dla właścicieli psów i kotów, będących mieszkańcami Puław. A wszystko w ramach realizacji projektu zgłoszonego do Budżetu Obywatelskiego.

Pomysł sterylizacji i kastracji psów i kotów już po raz kolejny zyskał poparcie mieszkańców Puław, którzy oddali na niego głos w Budżecie Obywatelskim. W ten sposób można łatwo ograniczyć populację zwierząt domowych. Z darmowych zabiegów dla swoich pupili, sfinansowanych z budżetu miasta już mogą skorzystać mieszkańcy Puław, których zwierzaki mają co najmniej 6 miesięcy, były szczepione przeciwko wściekliźnie i są zaczipowane. Czworonogi, które nie mają czipa zostaną w niego zaopatrzone w dniu zabiegu.

Gdzie w Puławach można skorzystać z usługi kastracji/sterylizacji finansowanej przez urząd miasta?

1. Przychodnia Weterynaryjna Central VET, ul. Wróblewskiego 4, tel. 571 095 080

2. Przychodnia dla Zwierząt Animal-Wet, ul. Księżnej Isabelli 3, (tel.: 81 888 82 22, 607 300 644), tel. 607-300-644

3. Gabinet Weterynaryjny, ul. Wróblewskiego 16d/5, tel. 508-434-351

4. Puławskie Centrum Weterynaryjne, ul. Mościckiego 1, tel. 883-448-446

5. Lecznica Weterynaryjna, ul. Norwida 22, tel. 81 886 36 10

6. MacWet Maciej Samorek usługi weterynaryjne, ul. Gościńczyk 5/lok.10, (tel.: 502 275069)

7. Przychodnia Weterynaryjna Marek Kulesza, ul. Sieroszewskiego 20, (tel.: 81 886 87 62)

Wystarczy złożyć odpowiedni wniosek w dwóch egzemplarzach w puławskim ratuszu (do pobrania na stronie UM Puławy), a przy odbiorze pozytywnej decyzji okazać książeczkę zdrowia psa lub kota. Jeden mieszkaniec może wysterylizować/ wykastrować maksymalnie 2 zwierzaki rocznie. Nabór wniosków ruszył w miniony poniedziałek 20 lutego i potrwa do wyczerpania zapasów finansowych miasta na ten cel.

Marta Pietroń

Puławy upamiętnią Żołnierzy Wyklętych

Już jutro, 1 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Puławy także upamiętnią bohaterów.

Oficjalne uroczystości z udziałem władz miasta i powiatu rozpoczną się mszą świętą, odprawioną w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach (Garnizon) o godz. 12.00. Godzinę później (godz. 13.00) uczestnicy nabożeństwa udadzą się pod krzyż przy ul. Centralnej (przy Wojskowym Centrum Rekrutacji - dawniej WKU). Tam o godz. 13.30 nastąpi podniesienie flagi państwowej na maszt, Apel Poległych oraz składanie kwiatów. W imieniu organizatorów zapraszamy zainteresowanych udziałem w wydarzeniu.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

MAR. 1-3 śr. - pt.	1 marca - 19:00/3 marca - 18:00 - Niech się dzieje wola nieba, casting do Zemsty
MAR. 4-5 sob. - nd.	XXI Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich O Pierścień Księżnej Izabeli, hala sportowa ZST
MAR. 8 środa	19:00 - Duet Yanisian, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Cena 30 zł/20:00 - Spektakl komediowy LA BOMBE, POK Dom Chemika. Ceny od 90 do 130 zł
MAR. 10 piątek	19:00 - Grzegorz Turnau - Znów wędrujemy LIVE, POK Dom Chemika. Ceny od 119 zł
MAR. 14 wtorek	17:00 - Spektakl Teatru RETRO To były czasy, czyli wizyta u dziadków, POK Dom Chemika. Bilet 15 zł
MAR. 16 czwartek	18:00 - Koncert Dwie plus jeden część 2, Klub Muzyczny Smok. Bilet 20 zł
MAR. 17 piątek	19:00 - Artur Andrus Recital kabaretowy, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilet 80 zł
MAR. 18 sobota	17:00 - Koncert charytatywny Dzielmy się miłością - Darek Tokarzewski (VOX) i goście, Młodzieżowy Dom Kultury. Wstęp wolny
MAR. 19 niedziela	Giełda staroci, Puławy, ul. Dęblińska
MAR. 22 środa	18:00 - Spektakl I LOVE YOU, a teraz się zmień, POK Dom Chemika. Bilety od 90 do 100 zł

Dominik Kęsik

R E K L A M A

FIZJOTERAPIA I OSTEOPATIA

fizjoterapia Twoje zdrowie osteopatia

667 222 155

Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	Wt - Śr 28.II. - 1.III.	Czw 2.III.	Pt 3.III.	4 - 5.III. Sb - Nd	6.III. Pn
ANT - MAN I OSA: KWANTOMANIA, 2D Napisy, Akcja/Sci-Fi, od 12 lat, 120 min.	20.00	17.45		17.00	17.00
ANT - MAN I OSA: KWANTOMANIA, 3D DUBBING, Akcja/Sci-Fi, od 12 lat, 120 min.	15.00	13.00		12.30	
TATA, Dramat, od 15 lat, 115 min.	17.45	15.30			
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA 2D DUBBING Animowany, b/o, 82 min.			15.15	10.45, 15.00	15.15
TITANIC – 25 ROCZNICA 3D NAPISY Melodramat, od 12 lat, 194 min.			19.30	19.30	19.30
WIECZÓR KINOMANIAKA: Wieloryb		20.15			

PUL

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18.02.	Leokadiów	mieszkaniec gm. Puławy	Skoda	2,8 promila + sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych
23.02.	Końskowola, droga S12	55 lat, mieszkaniec pow. zamojskiego	Kia	pobrano krew do badań

A U T O P R O M O C J A

W PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

Przygniata Cię cierpienie? Nie widzisz sensu w tym co Cię spotyka? A może wszystko jest dobrze, ale ciągle czujesz pustkę? Przyjdź! Te katechezy odmieniły moje życie. Bóg szuka Ciebie!

KATECHEZY
dla dorosłych i młodzieży

WTORKI I CZWARTKI
godz. 19.00

Kościół Miłosierdzia Bożego
w Puławach (sala Teatralna)

pierwsza katecheza:
Niedziela 5 marca 19.00

Zaprasza ks. Proboszcz i katechiści

eprasa.pl af39199d44

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista d/s funduszy unijnych, Nowy Pożóg/ Biuro Rachunkowe	1	**3 490,00 zł**	u
Informatyk, Puławy/ PIW	1	**4 000,00 zł**	u
Pracownik gospodarczy, Nałęczów/ Muzeum Narodowe		**23,5 zł/ godz**	z
Archiwista, Puławy/ MOPS	1	**3 600,00 zł**	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ TEKAM	1	**4 000,00 zł**	u
Pracownik fizyczny przy wykopach, Puławy/ TEKAM	1	**3 800,00 zł**	u
Kierowca kat. C, Puławy/ TEKAM	1	**4 000,00 zł**	u
Operator maszyn drogowych, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	**4 000,00 zł**	u
Kierowca kat. C, operator HDS Puławy/ TRANS KRUSZ	1	**4 000,00 zł**	u
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/ SOLID -BUD	1	**3 490,00 zł**	u
Monter rusztowań, Puławy		**22,8 zł/godz**	z
Pracownik przy docieplaniach budynków, Puławy	1	**4 200,00 zł**	u
Zbrojarz, Puławy	1	**3 490,00 zł**	u
Robotnik budowlany, Puławy	1	**3 490,00 zł**	u
Murarz, Puławy	1	**4 200,00 zł**	u
Sekretarka, Gołąb/ GOK	0,5	**1 745,00 zł**	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ TRANSTOM	1	**4 500,00 zł**	u
Kierowca autobusu, Puławy/ Wójtowicz	1	**4 650,00 zł**	u
Pracownik socjalny, Nałęczów / MOPS	1	**3 890,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Ponad pół tony darów dla Bojarki w Ukrainie

Blisko 600 kilogramów żywności, odzieży, kocy czy śpiworów trafi do mieszkańców miasta partnerskiego Puław. To efekt zbiórki organizowanej przez Stowarzyszenie Przeszłość - Przyszłości we współpracy z urzędem miasta.

Fot.Stowarzyszenie Przeszłość - Przyszłości

W miniony poniedziałek 20 lutego wszystkie rzeczy dostarczone przez mieszkańców Puław i powiatu puławskiego do siedziby Stowarzyszenia Przeszłość - Przyszłości zostały załadowane na samochód i odjechały do Bojarki. W załadunku pomagali strażnicy miejscy

Minął już rok, odkąd społeczność Ukrainy mierzy się z agresją Rosji. Nic na razie nie wskazuje na to, aby konflikt w krótkim czasie miał się zakończyć. Część Ukraińców porzuciła swoje domy i wyjechała z kraju ogarniętego wojną. Jednak część została i musi radzić sobie z brakiem dostępności wielu rzeczy codziennego użytku, prądu czy jedzenia. Właśnie dla takich osób puławskie stowarzyszenie wraz z urzędem miasta zorganizowało zbiórkę darów. Z Puław na Ukrainę pojechało już wiele transportów żywności, odzieży czy artykułów higienicznych. W miniony poniedziałek wyruszył kolejny, a w nim nowa partia darów od mieszkańców miasta i powiatu, którzy odpowiedzieli na apel urzędników i wolontariuszy „Przeszłość - Przyszłości". Długoterminowa żywność, ubrania, koce, pościel i śpiwory przy pomocy strażników miejskich zostały załadowane na samochód, który przewiezie je do Bojarki. Tam wszystko trafi do potrzebujących. To jednak nie jest jedyna akcja pomocowa dla mieszkańców Ukrainy, organizowana przez puławskie Stowarzyszenie. Wciąż trwa zbiórka darów w ramach akcji „Razem dla Rodaków ze Wschodu". Włączają się w nią także miejscowe szkoły i przedszkola. Do końca marca do siedziby organizacji przy ul. Czartoryskich 8 można przynosić cukier, mąkę, konserwy, makarony, kawę, herbatę, książki dla dzieci, czy artykuły higieniczne. Zbiórka trwa do końca marca. Następnie zostaną przygotowane paczki dla polskich rodzin mieszkających w Ukrainie.

Zbiórkę dla mieszkańców Bojarki - miasta partnerskiego Puław w Ukrainie można wesprzeć także w internecie, poprzez portal zrzutka.pl:

https://zrzutka.pl/vt9n4c

Rodaków ze Wschodu możemy też wesprzeć, wypełniając PIT.

Wystarczy wpisać KRS 0000546751, a w celu szczegółowym wpisać „SPP" lub „Polacy-Rodakom"

Marta Pietroń

Puławy: Urlop spędzi...w więzieniu

Na 7 miesięcy za kratki trafił mieszkaniec gminy Puławy. Mężczyzna ukrywał się za granicą przed odbyciem kary więzienia. Wpadł, gdy przyjechał na urlop.

Do zatrzymania 55-latka doszło w miniony weekend. To efekt współpracy puławskich kryminalnych oraz funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Mieszkaniec gminy Puławy został skazany przez sąd na karę więzienia za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece popełnione w przeszłości. Ale iść za kratki nie miał zamiaru. Liczył, że wyjeżdżając za granicę, uniknie odsiadki. Niestety pomylił się. Przyjechał do Polski na urlop, ale zamiast w domu, zatrzymał się w Lublinie, myśląc, że to zmyli policję. Niestety plan 55-latka spalił na panewce.

- Został zatrzymany przez kryminalnych, był kompletnie zaskoczony. Trafił do zakładu karnego gdzie spędzi najbliższe 7 miesięcy - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Zofia Mróz, 86 l.
Puławy, zm. 16.02.

Wioletta Kamola, 52 l.
Parafianka, zm. 16.02.

Ryszard Ścibior, 61 l.
Wąwolnica, zm. 17.02.

Tadeusz Oleksiak, 65 l.
Kazimierz Dolny, zm. 17.02.

Zygmunt Lenart, 89 l.
Klementowice, zm. 20.02.

Andrzej Mączka, 61 l.
Końskowola, zm. 19.02.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy,
tel. 81 887 99 18,
606 119 721

Poniatowa

Alina Maria Duda, 71 l.
Warszawa, zm. 31.01.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Helena Stępniak, 91 l.
Ratoszyn, zm. 18.02.

Halina Skrzypek, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 20.02.

Krystyna Kowalska, 86 l.
Chodel, zm. 19.02.

Aniela Łach, 86 l.
Łaziska, zm. 21.02.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Grażyna Superson, 65 l.
Góry Opolskie, zm. 17.02.

Teresa Tomczyk, 79 l.
Opole Lubelskie, zm. 17.02.

Edward Brzuszek, 66 l.
Moniaki, zm. 17.02.

Eleonora Krystyna Kolesińska, 74 l.
Niesiołowice, zm. 18.02.

Renata Kazimiera Kalisiewicz, 77 l.
Kluczkowice Osiedle, zm. 21.02.

Grzegorz Konior, 40 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 22.02.

Ryszard Wilumow, 78 l.
Spławy, zm. 23.02.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

PUL

eprasa.pl af39199d44

Z całą pewnością mogą być przykładem dla innych

To oni są dumą szkoły.

Prymusi z puławskiej „Trójki” i „Czwórki”

Fot.Dominik Kęsik

W SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika nagrodzono 27 uczniów, którzy zdobyli średnią co najmniej 4,75

Fot.Dominik Kęsik

Dla obecnych uczniów osiągnięcie wysokich wyników w nauce to spore wyróżnienie, bo z każdego przedmiotu zdobywają piątki i szóstki. Dyrektor SP nr 3 Danuta Nowaczek wręczyła zdolnej młodzieży dyplomy

Lubią się uczyć, bo dzięki temu coraz bardziej się rozwijają. Dla nich test z języka polskiego, angielskiego czy chemii, to łatwizna, dlatego mogą pochwalić się świetnymi wynikami w nauce. W Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy oraz SP 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach zorganizowano gale „Nasi Najlepsi”.

Michał Majchrzak
z kl. 6A w SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika, średnia 5,23

Pierwsze półrocze minęło spokojnie. Moje ulubione przedmioty to historia oraz geografia, ponieważ z nich dowiaduę się najwięcej rzeczy. Poza zajęciami lekcyjnymi bardzo lubię recytować. Najlepszym przepisem na wysoki wynik to przede wszystkim nauka

Małgorzata Karpińska
z kl. 5A w SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika, średnia 5,62

Podsumowując pierwszy semestr wypadł dobrze. Poza lekcjami uczestniczyłam w wycieczkach szkolnych. Aktualnie moimi ulubionymi przedmiotami są język polski i historia, ponieważ mam z nich najlepsze oceny i najłatwiej mi się z nich uczy. Lubię tańczyć i rysować

Piotr Konieczny
z kl. 8A w SP nr 3 im. Jana Brzechwy, średnia 5,14

Pierwszy semestr był trochę trudny, ale jakoś się udało przez to przebrnąć. Historia oraz WF, to są moje ulubione przedmioty szkolne. Jestem aktywnym kibicem klubów piłkarskich i ogólnie interesuję się światem. Moim zdaniem, aby mieć idealną średnią, trzeba uważać na lekcji

Lena Parzyszek
z kl. 6C w SP nr 3 im. Jana Brzechwy, średnia 5,33

Powiem szczerze, że pierwszy semestr minął idealnie. Lepiej nie mogło być. Uwielbiam matematykę, bo mam super nauczycielkę i język angielsk. Mam go w małym palcu, ponieważ urodziłam się w Anglii. Trenuję piłkę ręczną oraz rysuję. Trzeba się bardzo dużo uczyć, aby mieć wysoką średnią. Nie jest ciężko w szóstej klasie

27 najlepszych

Pierwsza z gal odbyła się w sali gimnastycznej „Czwórki”. Oprócz uczniów czy nauczycieli w wydarzeniu wzięli udział także rodzice czy przedstawiciele władz miasta. Wszystkich gości przywitała dyrektor Edyta Skoczek. Po podsumowaniu wyników pierwszego semestru nagrodzono 27 uczniów z kl. IV-VIII. Najlepszą średnią - 5,69 - mogą pochwalić się Albert Chabros oraz Agata Kołodziejczyk. Nie zabrakło także występów artystycznych. Okazuje się, że „Czwórka” to prawdziwa kuźnia talentów - tanecznych, wokalnych i recytatorskich. Miłą niespodzianką był występ nauczycielek, które zaśpiewały piosenkę.

Wydarzenie z pompą

W SP 3 ze świetnych wyników w pierwszym semestrze może być zadowolonych aż 101 uczniów. W swoim przemówieniu dyrektor Danuta Nowaczek podkreśliła, że jest bardzo dumna ze swoich wychowanków. Trzech uczniów uzyskało taki sam najlepszy wynik. Julia Kapłon, Liliana Kulińska oraz Szymon Koryszewski zdobyli średnią 5,75. Za nimi znalazła się Zuzanna Gerlik- 5,67. Zaproszeni na uroczystość goście mogli podziwiać młodzież, która prezentowała się w przeróżnych występach. Na koniec pojawił się wielki tort.

Dominik Kęsik

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach i ich średnie:

Kl. IV-VI
1. Julia Kapłon,Liliana Kulińska, Szymon Koryszewski - 5,75
2. Zuzanna Grelik – 5,67
3. Róża Dębska, Karina Figura, Ewa Walencik - 5,58

Kl. VII-VIII
1. Antonina Przybyła - 5,29
2. Piotr Konieczny, Mateusz Matras - 5,14
3. Szymon Grzywacz, Jakub Zieliński - 5,08

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach i ich średnie:

Albert Chabros, Agata Kołodziejczyk - 5,69
Małgorzata Karpińska - 5,62
Zofia Kowalik - 5,53
Julia Kowalik - 5,50
Anastasiia Moroz - 5,40
Laura Świerska - 5,27
Michał Majchrzak - 5,23
Karaś Damian - 5,17
Jan Oleksiewicz, Michał Wawer - 5,15

Komu przekażemy swoje 1,5 procent podatku? W powiecie jest kogo wspierać

2 maja mija czas na rozliczenie się z fiskusem, a przy okazji możemy przekazać wybranej organizacji pożytku publicznego 1,5 procent naszego podatku. Wśród podmiotów, które można wesprzeć jest m.in. puławskie hospicjum, lokalne stowarzyszenia czy jednostki OSP.

Wraz z rozliczeniem PIT -u za ubiegły rok każdy podatnik może przekazać 1,5% podatku dochodowego na wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego. Wystarczy, że w swoim zeznaniu w odpowiednim miejscu wpisze jej numer KRS. Dokument można uzupełnić ręcznie albo online. Fiskus przekaże pieniądze za nas. W naszym powiecie jest 22 podmioty (w całym województwie lubelskim 442), które co roku proszą o wsparcie swoich działań za pośrednictwem 1,5% podatku. Poza samymi Puławami stowarzyszenia działają jeszcze w Kurowie, Markuszowie, Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie i Wąwolnicy. Wśród nich można wymienić m.in. Hospicjum im. św. Matki Teresy w Puławach, Stowarzyszenie Pomocy i Wspierania Rozwoju Niepełnosprawnych - Szansa w Wąwolnicy czy Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne Pod Wezwaniem Św. Anny w Kazimierzu Dolnym.

Nazwa	Miejscowość	Numer KRS
Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa	Nałęczów	0000005648
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Kazimierska Fara	Kazimierz Dolny	0000016132
Ochotnicza Straż Pożarna w Markuszowie	Markuszów	0000023081
Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum	Puławy	0000024272
Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie	Kurów	0000033324
Towarzystwo Przyjaciół Puław	Puławy	0000040436
Puławskie Centrum Przedsiębiorczości	Puławy	0000097219
Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Wspólna Szansa	Puławy	0000141072
Stowarzyszenie Pomocy i Wspierania Rozwoju Niepełnosprawnych - Szansa	Wąwolnica	0000204725
Stowarzyszenie Corda Cordi na Rzecz Dzieci i Młodzieży w Puławach	Puławy	0000219840
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Fara Końskowolska	Końskowola	0000220451

Nazwa	Miejscowość	Numer KRS
Puławskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Potrzebujących Pomocy i ich Rodzin Tęcza	Puławy	0000226106
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Dajmy Im Szansę	Puławy	0000228711
Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach	Puławy	0000229054
Nałęczowskie Stowarzyszanie Rozwoju i Promocji	Nałęczów	0000237554
Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne	Nałęczów	0000241373
Stowarzyszenie Rodzina	Puławy	0000320641
Fundacja Pomocy Chorym i Dzieciom Kubuś	Puławy	0000324460
Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa	Puławy	0000419201
Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne Pod Wezwaniem Św. Anny	Kazimierz Dolny	0000437857
Fundacja Wspierania Rozwoju Krok po Kroku	Puławy	0000572541
Koło Puławskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta	Puławy	0000769591

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl af39199d44

Kto zastąpi Beatę Kozik w roli wiceprezydenta Puław?

Nie wiadomo kto i czy w ogóle zajmie miejsce Beaty Kozik na stanowisku zastępcy Pawła Maja. Niewykluczone, że kadencję dokończy w pojedynkę.

Trzeci wiceprezydent Pawła Maja

Beata Kozik przygodę z samorządem rozpoczęła startując z sukcesem w ostatnich wyborach samorządowych z listy Niezależnych Wyborców Pawła Maj. Do rady miasta weszła jako jedna z pięciu radnych nowo wybranego prezydenta. Stanowisko zastępcy włodarza Puław objęła w październiku 2020 r., zastępując odwołanego pod koniec sierpnia Pawła Szabłowskiego. Odpowiadała m.in. za miejską oświatę. Jako przedstawiciel władz miasta pojawiała się na wielu uroczystościach. Tymczasem 10 stycznia jak grom z jasnego nieba gruchnęła informacja o odwołaniu jej z funkcji wiceprezydenta Puław.

Beata Kozik najpierw weszła do rady miasta z Klubu Niezależnych Wyborców Pawła Maja, a potem została jego zastępcą. Funkcję pełniła przez nieco ponad 2 lata

Takiej decyzji prezydenta Pawła Maja nie spodziewał się nikt, ani radni, ani mieszkańcy, ani sama zainteresowana. Tym bardziej, że chociażby podczas sesji zawsze stawała w obronie swojego zwierzchnika. Pytany o powody odwołania prezydent Paweł Maj osobiście nie chciał odnieść się do sprawy. Z odpowiedzi na pytania przesłane drogą mailową do urzędu miasta, wynika, że powodem decyzji włodarza było zrealizowanie powierzonych przez niego celów współpracy, szczególnie tych zarządczych związanych z edukacją i spółkami miejskimi. Kozik była trzecim wiceprezydentem Puław w tej kadencji (po Tadeuszu Koconiu i Pawle Szabłowskim).

Dalej wakat?

Od 11 stycznia Beata Kozik miała wykorzystywać zaległy urlop, a z urzędem stosunkiem pracy miała być związana do 28 lutego. Dlatego też, jak tłumaczyli wtedy urzędnicy, niemożliwe było powołanie na to stanowisko kogoś innego. Chodziło o uniknięcie dublowania stanowisk. Idąc tym samym tropem, jakim poszedł prezydent Paweł Maj po rozwiązaniu koalicji z PiSem, powołując na swojego zastępcę osobę ze swojego klub, teraz mógłby wykonać podobny ruch. - Idąc tym samym tropem, jakim poszedł prezydent Paweł Maj po rozwiązaniu koalicji z PiSem, powołując na swego zastępcę osobę ze swojego klubu, teraz mógłby wykonać podobny ruch. Jednak od tamtego czasu w jego składzie zaszły zmiany. Najpierw w ubiegłym roku odeszła Liliana Jaworska, która w styczniu br. zdecydowała się zasilić szeregi radnych PiS w radzie miasta. W tym samym czasie, pod odwołaniu Beaty Kozik, pisemną rezygnację złożyli Michał Zakrzewski i Kamil Zięcina. Nie mając wymaganej minimalnej liczby członków (pozostali jedynie Marzanna Pakuła i Andrzej Kuszyk), klub prezydenta uległ samorozwiązaniu. Czas ucieka, a powołania na stanowisko wiceprezydenta Puław nie ma. Jakie plany ma Paweł Maj. Czy ma już jakiegoś kandydata na swojego nowego zastępcę? Czy są prowadzone w ogóle jakieś rozmowy? Czy prezydent bierze pod uwagę dokończenie kadencji bez zastępcy? O to wszystko zapytaliśmy w mailu wysłanym w ubiegłym tygodniu do urzędu miasta. Niestety do momentu zakończenia prac nad tym numerem naszego tygodnika nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Marta Pietroń

Puławy: Siłownia w nowej hali dalej pusta

Nie pomogło kolejne obniżenie stawki miesięcznego czynszu. Trzeci przetarg na wynajem pomieszczenia siłowni w nowej hali przy ul. Lubelskiej zakończył się fiaskiem.

Mimo że radni mieli nieco inne zdanie, to władze Puław i kierownictwo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji postanowili poszukać komercyjnego najemcy na pomieszczenie siłowni w obiekcie przy ul. Lubelskiej, by w ten sposób zmniejszyć wydatki z miejskiej kasy na utrzymanie obiektu. Siłownia ma zostać wynajęta na

Urzędnicy zeszli z pierwotnie zaproponowanej stawki miesięcznego czynszu prawie o połowę. Mimo to nie ma chętnych na siłownię w nowej hali przy ul. Lubelskiej

okres do 3 lat. Pierwszy przetarg ogłoszono w październiku zeszłego roku. Cenę wywoławczą jednego miesięcznego czynszu netto lokalu liczącego łącznie z zapleczem i szatniami ponad 550 m2 ustalono na 10 tys. 524 zł. Niestety nie wpłynęła żadna oferta. W drugim postępowaniu, w listopadzie, cenę obniżono do 7 tys. 740,5 zł (plus Vat). Wpłynęło jedno wadium, jednak ostatecznie oferent do przetargu nie przystąpił, a wpłacone przez niego pieniądze zostały mu zwrócone. Zgodnie z zapowiedzią MOSiR na początku roku ogłosił kolejny przetarg. Potencjalnych zainteresowanych nie przyciągnęła nawet jeszcze bardziej obniżona stawka miesięcznego czynszu - tym razem urzędnicy zjechali do kwoty 6,5 tys. zł netto. Jednak nawet to nie zachęciło przedsiębiorców do współpracy z ośrodkiem sportu i uruchomienia siłowni w nowoczesnym obiekcie Grupa Azoty Arena.

Marta Pietroń

W Puławach wymienią stare latarnie na nowe

Na terenie miasta powstanie energooszczędne oświetlenie LED-owe. Nowe latarnie pojawią się na ponad 50 ulicach Puław. Przetarg został już zakończony i wyłonił wykonawcę wszystkich robót.

Od kilku miesięcy na wielu ulicach, placach i skwerach Puław przed północą wyłączane jest oświetlenie (latarnie świecą się jedynie na głównych drogach). Wszystko w ramach oszczędności. Miasto w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład – Fundusz Inwestycji Strategicznych otrzymało 27 mln zł. Z tych pieniędzy planuje się wymianę starego oświetlenia na nowe LED-owe, którym będzie można sterować centralnie oraz regulować jego natężeniem, tak, jak np. w gminie Końskowola. Energooszczędne latarnie staną także od strony północnej obok lasu komunalnego i torów kolejowych. Nowe oświetlenie powstanie na 51 ulicach miasta, 5 drogach wewnętrznych, 5 ciągach pieszych, 4 skwerach, 8 parkingach oraz na terenach osiedli mieszkaniowych. Przetarg pierwotnie miał się zakończyć 27 stycznia, ale zdecydowano się go przedłużyć do 13 lutego. Do urzędu wpłynęła jedynie oferta od firmy ELPIE z Lublina. Miasto miało w planach wydać 3 mln zł, ale wykonawca zaproponował 2,28 mln zł, na co ratusz się zgodził, co pozwoli zaoszczędzić ponad 720 tys. zł. Umowa na wykonanie zadania zostanie podpisana niebawem. Prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku. Planowane ukończenie inwestycji przewiduje się do końca sierpnia 2024 r. Władze liczą, że dzięki niej uda się znacznie obniżyć koszty oświetlenia miejskich ulic.

Dominik Kęsik

Niewybuchy na polu pod Janowcem

Fot. KPP Puławy

Najpierw na przedmiot przypominający niewybuch z czasów II wojny światowej natknął się mieszkaniec gm. Janowiec, a potem jeszcze więcej pocisków na polu odkryli przybyli na miejsce saperzy

Osiem pocisków artyleryjskich i dwa granaty znaleziono na polu mieszkańca gminy Janowiec. Niewybuchy zneutralizowali saperzy.

Mężczyzna natknął się na przedmiot przypominający niewybuch podczas prac polowych. O znalezisku poinformował dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach, który we wskazane przez niego miejsce natychmiast skierował policyjny patrol i pirotechnika. Ten po oględzinach potwierdził przypuszczenia mieszkańca gminy Janowiec i wezwał saperów z Dęblina. Ci z kolei wkrótce odkryli, że niewybuchów jest więcej. - W sumie zabezpieczono ich 10, z czego 8 pocisków artyleryjskich oraz dwa granaty, moździerzowy i ręczny - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji. Niewybuchy z czasów II wojny światowej zostały zabezpieczone, przewiezione w bezpieczne miejsce i zneutralizowane. - Przypominamy, że znalezionych niewybuchów nie wolno samodzielnie przenosić ani rozbrajać. Należy jak najszybciej powiadomić służby i stosować się do poleceń wydawanych przez dyspozytora numeru alarmowego - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

eprasa.pl af39199d44

Puławy: Obligacje na inwestycje. Bez nich nie będzie remontu dróg

Urząd miasta wyemituje w tym roku obligacje na kwotę 5 mln zł. Wszystko po to, aby zabezpieczyć wkład własny na kolejne inwestycje, na które włodarze Puław mają obiecaną dotację. Opozycja: to dalsze zadłużanie miasta.

Po co obligacje?

Decyzja o emisji obligacji zapadła na ubiegłotygodniowej sesji rady miasta. Zgodnie z nią miasto ma w tym roku opublikować 5 tysięcy obligacji komunalnych o łącznej wartości 5 mln zł. Każda będzie miała wartość nominalną 1 tys. zł. To pozwoli urzędnikom na zabezpieczenie wkładu własnego miasta do planowanych inwestycji. Jakich?

Pod koniec ubiegłego roku prezydent Paweł Maj poinformował, że jednak zamierza budować boisko w Szkole Podstawowej nr 3. Jest to możliwe dzięki zmianie przepisów dotyczących dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". W pierwszym naborze Puławom przyznano prawie 12 mln zł na budowę hali gimnastycznej i boisk wielofunkcyjnych przy „Trójce". Jednak kolejne przetargi, które miały wyłonić wykonawcę robót, zakończyły się fiaskiem. Oferty firm okazały się zbyt drogie i ostatecznie w połowie ubiegłego roku, ku rozczarowaniu rady i społeczności szkoły, włodarze wycofali się z realizacji inwestycji. Wydawało się, że wszystko stracone i dofinansowanie będzie trzeba zwracać. Ale dzięki zmianom w prawie samorządy mogły złożyć korektę wcześniej składanych wniosków, m.in. zakresu planowanej inwestycji, terminu jej realizacji.

Pieniądze, które jednak Puławom nie przepadną, miejscowe władze chcą wykorzystać na wymianę nawierzchni na boiskach z trawy syntetycznej przy stadionie MOSiR oraz przy ZSO nr 1 (KEN). W grę wchodzi również modernizacja boisk przyszkolnych SP 10 i ZSO nr 2 („Piątka") oraz budowa zespołu boisk przy Szkole Podstawowej nr 3. Urzędnicy chcą do projektu włączyć także trzy miejskie przedszkola. Dzięki temu ma zostać wymienione ogrodzenie i zagospodarowany teren wokół MP 10, 13 i 15. Całość kosztów oszacowali na 13,2 mln zł.

Na początku tego roku okazało się także, że udało się pozyskać dotację na modernizację ulicy Kościuszki i Kaniowczyków. Urząd chce także dokończyć modernizację budynku ZSO nr 1. Ale miasto musi w swoim budżecie zabezpieczyć także środki na wkład własny do inwestycji.

Opozycja przeciwko

Dzień przed sesją radni analizowali propozycję prezydenta podczas obrad komisji budżetu. Jednak ustosunkowali się do niej negatywnie, wnosząc o wprowadzenie takich zmian w budżecie miasta, które nie uwzględniają konieczności emisji obligacji. Nie przekonywało ich także stanowisko prezesów miejskich spółek, którzy w piśmie przesłanym do rady przekonywali, że nie podjęcie przez nich uchwały o emisji obligacji ma katastrofalne skutki m.in. dla miejskiego budżetu i inwestycji czy funkcjonowania kierowanych przez nich jednostek.

- Mniejszym złem jest zaciągnięcie tego długu w nadziei, że ten budżet się poprawi - mówił do radnych Andrzej Ryl, prezes Nieruchomości Puławskich. - Nieuchwalenie obligacji będzie oznaczało to, że zrezygnujemy z inwestycji z dofinansowaniem zewnętrznym (...). Na pewno nie będzie to oznaczało ograniczenia dotacji dla spółek - ripostował radny Michał Śmich z klubu PiS. Wątpliwości co do emisji obligacji miał także były prezydent Puław. Janusz Grobel zwracał uwagę na rosnące zadłużenie miasta, które z 159 mln zł urośnie wtedy do 164 mln zł, a także na pewne zapisy uchwały. - Żeby wykupić obligacje, można będzie wyemitować kolejne obligacje - mówił były prezydent, przewidując katastrofę finansową miasta.

Prezydent: Co wolno wojewodzie...?

Prezydent Paweł Maj, broniąc swojego pomysłu, wytykał swojemu poprzednikowi, że realizując duże inwestycje, jak budowa hali Grupy Azoty Arena, czy przebudowa Puławskiego Ośrodka Kultury, także wspierał się środkami z obligacji. - A teraz nie możemy wziąć pieniędzy na dług? - pytał, wskazując na zły stan puławskich ulic, których remont zaplanował ratusz, wspierając się pozyskaną dotacją i obligacjami. - To pan popierał zadłużenie miasta, cały czas generując długi, budując pomniki, które teraz musimy utrzymywać - wytykał Maj Groblowi. Włodarz Puław zwrócił uwagę radnych, że pieniędzy na wkład własny do inwestycji być może nie zabrakłoby, gdyby chociażby nie konieczność zwrócenia Grupie Azoty Puławy prawie 10 mln zł nienależnie pobranego podatku od nieruchomości w l. 2012 - 2018.

- Chętnie się pan prezydent lansuje na tych pomnikach Grobla - wytykała z kolei Pawłowi Majowi Ewa Wójcik, obecnie radna, a uprzednio wiceprezydent Puław. Działania Pawła Maja nazwała „stawianiem radnych pod ścianą". - Jak nie zagłosujecie za obligacjami, nie będzie boiska, drogi z krajowego funduszu... - podnosiła radna Wójcik. - Rada miasta funkcjonuje pod pręgierzem emocjonalnym określonych mieszkańców i władz miasta - w podobnym tonie wypowiadał się radny Grzegorz Bińczak. - Zastanawiam się, pod jaką ścianą będą postawieni nasi następcy, następny prezydent, rada miasta - dodawał radny Sławomir Seredyn (Polska 2050). - Klub radnych PiS nie zgadza się z dalszym zadłużaniem miasta poprzez emisję obligacji, która jest narzędziem szantażu finansowego wykonywanego przez prezydenta na Radzie Miasta od początku tej kadencji - podnosiła Halina Jarząbek, ale ostatecznie dodała:

- Klub radnych PiS poprze te obligacje. Proszę państwa, w mieście są jeszcze pieniądze i te pieniądze wyjdą przy budżecie następnym. Poprzemy, żeby nie było zastopowania inwestycji. Na koniec nazwała Pawła Maja nieudolnym prezydentem. Ostatecznie w głosowaniu radni przyjęli uchwałę w sprawie emisji obligacji. 11 radnych zagłosowało za, 5 przeciw i tyle samo wstrzymało się od głosu.

Marta Pietroń

Zapisz się na Ekstremalną Drogę Krzyżową

17 marca z Lublina po raz dziewiąty wyruszy Ekstremalna Droga Krzyżowa. Do wyboru 9 różnych tras, prowadzących ze stolicy województwa m.in. do Wąwolnicy i Lubartowa.

Ekstremalna Droga Krzyżowa polega na pokonaniu nocą przez wiernych konkretnej trasy, przebiegającej przez boczne drogi, w tym polne, czy tereny leśne. Każdy idzie z własną intencją. Jej organizatorem i koordynatorem jest Duszpasterstwo Pielgrzymka Lubelska na czele z ks. Mirosławem Ładniakiem głównym przewodnikiem Lubelskiej Pielgrzymki na Jasną Górę oraz grupa świeckich osób. Piesza wędrówka rozpocznie się 17 marca o godz. 19.00 od mszy świętej, odprawionej w Archikatedrze Lubelskiej. Po nabożeństwie uczestnicy EDK, niezależnie od pogody, wyruszają w trasę.

Do wyboru dziewięć wariantów:

1. Niebieska - o dł. ok. 30 km prowadzi z Lublina wkoło Zalewu Zemborzyckiego i kończy się w Bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście

2. Pomarańczowa - o dł. ok. 33 km z Lublina doliną Ciemięgi do Bazyliki oo. Dominikanów na Strarym Mieście

3. Żółta - o dł. ok. 43 km z Lublina do Wąwolnicy do Sanktuarium MB Kębelskiej

4. Czerwona - o dł. ok. 46 km, Lublin - Wąwolnica (Sanktuarium MB Kębelskiej)

5. Fioletowa - o dł. ok. 41 km - Lublin - Wąwolnica (Sanktuarium MB Kębelskiej)

6. Czarna - o dł. ok. 51 km, Lublin - Wąwolnica (Sanktuarium MB Kębelskiej). To trasa tzw. samotna, nie będzie na niej żadnych dodatkowych oznakowań ani wolontariuszy z patroli medycznych

7. Brązowa - o dł. ok. 40 km, rozpoczyna się w Lublinie, prowadzi przez Lasy Kozłowieckie i kończy się w Bazylice św. Anny w Lubartowie

8. Zielona - o dł. ok. 42 km, z Lublina, doliną Wieprza - meta w Bazylice św. Anny w Lubartowie

9. żółto - niebieskia - o dł. ok. 44 km. Rozpoczyna się w Lublinie, a kończy przy kościele p.w. św. Jakuba w Głusku (druga trasa tzw. samotna, bez dodatkowych oznakowań i wolontariuszy z patroli medycznych).

Marta Pietroń

Wanda Kmiecik z Lubartowa skończyła 103 lata

Wanda Kmiecik urodziła się we Lwowie, w 1920 roku. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zamieszkała w Gnieźnie. Studiowała w Poznaniu na Akademii Handlowej. Potem mieszkała w Krasnymstawie. Po wojnie wraz z mężem, inspektorem PZU, zamieszkała w Lubartowie. Mieszka przy ul. Słowackiego, odwiedzają ją opiekunki z PCK. 21 lutego z okazji urodzin odwiedził ją burmistrz Krzysztof Paśnik z bukietem kwiatów i urodzinowymi życzeniami.

Marcin Kusyk

Tragedia na obwodnicy Lublina. Zginął pracownik służb drogowych

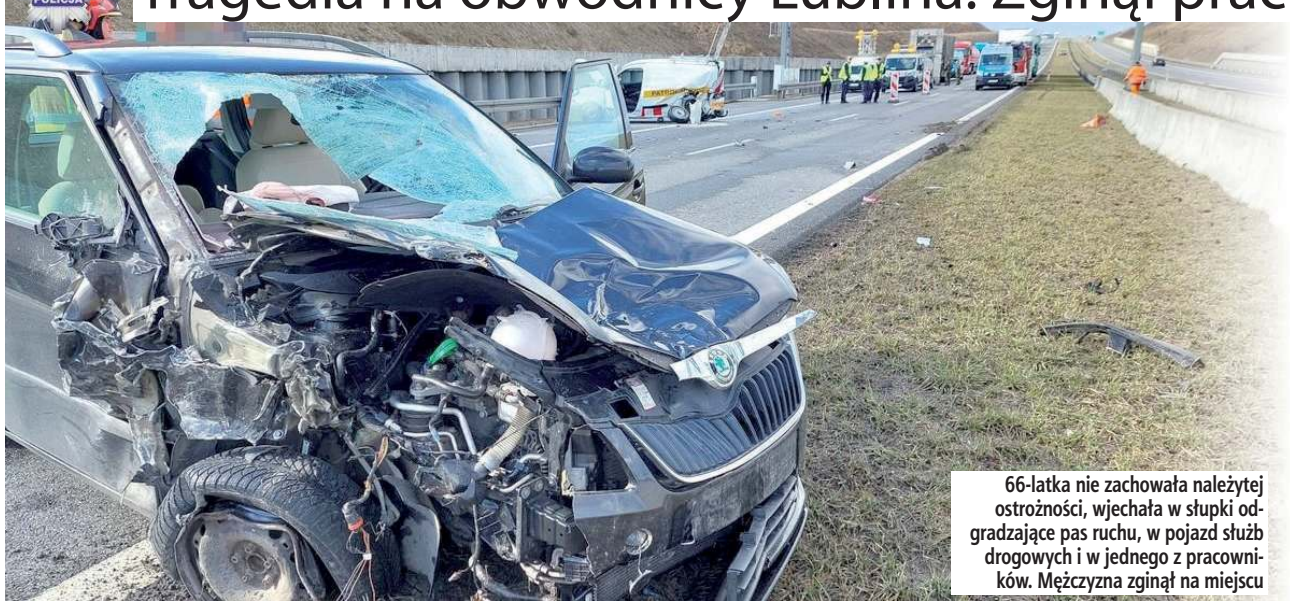

66-latka nie zachowała należytej ostrożności, wjechała w słupki odgradzające pas ruchu, w pojazd służb drogowych i w jednego z pracowników. Mężczyzna zginął na miejscu

PUL

Mężczyzna zabezpieczał miejsce do holowania ciężarówki

W sobotę, 25 lutego około godziny 10.30 na obwodnicy Lublina (droga S12, węzeł Tatary) popsuła się ciężarówka z naczepą. Pojawił się tam holownik i pracownicy służb drogowych, których zadaniem było zabezpieczenie miejsca przed holowaniem. Mężczyźni wygrodzili pas jezdni.

- Kierująca skodą 66-latka nie zachowała ostrożności i po wjechaniu w słupki zderzyła się z samochodem służb drogowych. Następnie potrąciła jednego z pracowników. 51-letni mężczyzna zginął na miejscu - mówi nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

AG

eprasa.pl af39199d44

Były minister skarbu z Puław zatrzymany przez CBA

Włodzimierz K., były Minister Skarbu Państwa został zatrzymany przez CBA. - Po doprowadzeniu do prokuratury usłyszy dziś zarzuty i zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego - informują funkcjonariusze

Włodzimierz K. w przeszłości pełnił funkcję wiceprezydenta Puław, Ministra Skarbu Państwa, był posłem, a ostatnio piastował stanowisko sekretarza Miasta Stołecznego Warszawy

5 mln zł łapówek

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali wczoraj (poniedziałek, 27 lutego) Włodzimierza K., byłego Ministra Skarbu Państwa za rządów Platformy Obywatelskiej, a obecnie Sekretarza Miasta Stołecznego Warszawy.

Wszystko to ma związek ze śledztwem prowadzonym pod nadzorem Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach. Dotyczy ono udziału w zorganizowanej grupie przestępczej podmiotów gospodarczych oraz urzędników szczebla ministerialnego zasiadających w rządzie w latach 2011-2015. Grupa ta zdaniem śledczych wprowadzała do obrotu faktury VAT na fikcyjne usługi podmiotów gospodarczych, zajmujących się wywozem i utylizacją nieczystości z terenu Warszawy.

- Fakturowanie fikcyjnych usług miało służyć uzyskaniu środków finansowych na łapówki dla byłych urzędników. Z ustaleń śledczych wynika, że łączna kwota przekazanych korzyści majątkowych wyniosła około 5 mln zł - informuje CBA.

13 zatrzymanych

Włodzimierz K. jest trzynastą osobą zatrzymaną w sprawie. Działania śledczych są prowadzone na terenie trzech województw - śląskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Na początku lutego do tej sprawy zatrzymano m.in. Rafała B. – byłego wiceministra Skarbu Państwa i prezesa Pracodawców RP.

- Zatrzymani usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania brudnych pieniędzy, udzielania i przyjmowania korzyści majątkowych przy powoływaniu się na wpływy w instytucji samorządowej oraz wystawiania i posłużenia się fikcyjnymi fakturami VAT, czyli o przestępstwo tzw. zbrodni VAT-owskiej - podawało wcześniej Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Funkcjonariusze CBA przeszukali siedem nieruchomości związanych z byłym Ministrem Skarbu, zlokalizowanych na terenie trzech województw.

- Po doprowadzeniu do prokuratury Włodzimierz K. usłyszy dziś zarzuty i zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego. Decyzje w zakresie środków zapobiegawczych prokurator podejmie po zakończeniu czynności z podejrzanym - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej CBA.

Marta Pietroń

Wypadek na ekspresówce

Fot.KPP Puławy

Osobowe BMW uderzyło w bariery energochłonne. Jedna osoba trafiła do szpitala

Jedna osoba trafiła do szpitala po tym, jak na drodze S12 samochód uderzył w bariery energochłonne.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek 24 lutego około godz. 18.00 na drodze ekspresowej S 12 w kierunku Lublina. Jak ustaliła policja na wysokości miejscowości Chrząchówek w gminie Końskowola kierujący BMW 32-letni mieszkaniec Szczecina nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery energochłonne. Osobówką podróżowały trzy osoby. Jeden z pasażerów z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowca był trzeźwy. To, jakie poniesie konsekwencje, zależy od kwalifikacji obrażeń ciała poszkodowanego mężczyzny, który z nim jechał.

Marta Pietroń

Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie reagował i nie odpowiadał na pytania

Nauczyciel uprawiał konopie w tunelach. Do sądu wpłynął akt oskarżenia

POWIAT OPOLSKI: Narkobiznes kwitł w Zastowie Karczmiskim. Okoliczni mieszkańcy postrzegali 40-letniego właściciela plantacji za pracowitego człowieka.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko 40-letniemu nauczycielowi, Dariuszowi M. Mężczyzna pochodzi z Mazowsza, w przeszłości był karany, w ostatnim czasie nie pracował, utrzymywał się z prac dorywczych w rolnictwie.

Śledczy zarzucili mu uprawę ponad 190 krzaków konopi innych niż włókniste, które mogły dostarczyć ponad 14 kg marihuany, jak również wytwarzanie znacznej ilości środków odurzających.

Foliowe tunele wypełnione były konopiami. Kryminalni doliczyli się w sumie 187 krzaków

W tunelach pełno konopi

Policja namierzyła nauczyciela i prowadzoną przez niego dużą plantację konopi w sierpniu ub.r. w Zastowie Karczmiskim, w małej wiosce położonej nad samą Wisłą, w gminie Wilków.

Dariusz M. prowadził narkobiznes na działce byłej partnerki. Jeszcze w 2020 roku razem uprawiali na niej warzywa. Rok później sam już użytkował działkę. Wykorzystywał dwa foliowe tunele. Ale zamiast warzyw uprawiał bardziej dochodowe konopie indyjskie. W oczach mieszkańców Zastowa Karczmiskiego uchodził za pracowitą osobę i w porządku sąsiada.

Gdy policjanci weszli na działkę, mężczyzna zajmował się obsługą opryskiwacza. Na ich widok zaczął uciekać w kierunku tuneli. Tam został zatrzymany.

Foliowe tunele wypełnione były po brzegi konopiami. Kryminalni doliczyli się w sumie 187 krzaków. Kolejnych siedem rosło między tunelami, w plastikowych wiaderkach. Wszystkie w jednakowym stadium rozwoju. Znaleźli też niezbędny do prowadzenia tak dużej plantacji sprzęt - instalacje nawadniające, dziewięć wiatraków elektrycznych, dwa opryskiwacze. Wszystko to zostało zabezpieczone jako dowody w sprawie.

40-latek pytany przez policjantów o prowadzoną uprawę miał twierdzić, że „wszystko jest czarno na białym i nie wykręci się z tego".

A w domu susz

Kolejne dowody obciążające nauczyciela znajdowały się w domu. Policjanci przeszukali cały budynek i samochód, który stał na posesji. Na piętrze znaleźli spore ilości suszu roślinnego. Po zważeniu okazało się, że jest około kilograma.

Susz popakowany był w woreczki strunowe, papierowe opakowania i szklane słoiki. Część ususzonych fragmentów roślin znajdowało się też w misce. Były również nasiona. Kryminalni znaleźli je w dwunastu woreczkach. W ich ręce wpadła też książka mówiąca o tym, jak uprawiać konopie.

Wywołana opinia biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego w Lublinie potwierdziła, że zabezpieczony w sprawie materiał roślinny jest zielem konopi innych niż włókniste i stanowi środek odurzający. A łączna masa zabezpieczonych w tunelach konopi wynosi ponad 14 kg. Z takiej ilości wytworzyć można byłoby teoretycznie 25,5 tys. dawek środka odurzającego.

Siedzi w areszcie

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim postawiła 40-letniemu nauczycielowi zarzut z art. 63 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli prowadzenia nielegalnej uprawy konopi i wytwarzania znacznej ilości środków odurzających. Dariusz M. ze śledczymi współpracować nie chciał. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie reagował i nie odpowiadał na pytania. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Od 3 sierpnia ub.r. przebywa w areszcie. O jego dalszym losie zdecyduje już niebawem Sąd Okręgowy w Lublinie. Termin pierwszej rozprawy wyznaczony został na 16 marca.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl af39199d44

Setki bialczan chcą ratować dom przed rozbiórką

Burza o najstarszy bialski dom drewniany

Duży rezonans wywołała petycja kierowana do prezydenta i Rady Miasta o uratowanie prawie 200-letniej chaty, która wkrótce ma być rozebrana. Internauci masowo wsparli też apel potomka dawniej mieszkającej tam rodziny Serafinowiczów, gdy opublikował list otwarty w sprawie uratowania najstarszego drewnianego domu w mieście.

Fot. Marek Pietrzela

Najstarszy budynek drewniany w Białej Podlaskiej wkrótce przestanie istnieć

W ciągu tygodnia aż ponad 570 osób podpisało napisaną przez Agnieszkę M. petycję „Ratujmy 200-letni dom na ul. Piłsudskiego - Garncarskiej w Białej Podlaskiej". Tak intensywną reakcję wywołało ogłoszenie na OLX o wystawieniu do rozbiórki lub przeniesienia najstarszego budynku wykonanego z drewna modrzewiowego.

„Dom przy Piłsudskiego 25 to nie tylko element lokalnej zabudowy, ale również tożsamości wielu bialskich rodzin, wyprowadzających swój rodowód jeszcze z czasów XVIII wieku" - brzmi petycja, której autorka wskazuje na degradację wielu bialskich zabytkowych budynków głównie drewnianych i kamienic.

Zaproponowała nawet, aby sporny budynek po wyremontowaniu i pokryciu strzechą służył jako oddział miejskiego muzeum z pracownią ceramiczną i wystawą prezentującą lokalną ceramikę siwą. Tam można byłoby organizować warsztaty i edukację kulturową wspominając o ceramicznej historii ulicy Garncarskiej.

„Kilkaset metrów od urzędu władz miasta popada w ruinę najstarszy drewniany (i jeden z najstarszych w ogóle) budynków w mieście, który mógłby być ciekawym punktem na turystycznej i kulturalnej mapie miasta. Wzywamy władze miasta Biała Podlaska - Prezydenta Miasta i Radę Miasta - o zatrzymanie tej dewastacji!" - kończy się petycja.

BIA

Tam, gdzie powstawał fajans...

Tego samego dnia, co i petycja, pojawił się na Facebooku list otwarty adresowany do prezydenta konserwatora zabytków i do wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej i jej sympatyków, w sprawie fatalnego stanu technicznego najstarszego bialskiego drewnianego domu.

Jego autor, Michał Baltazar Serafinowicz, przyznał, że chociaż od trzech pokoleń nie jest związany prawnie z nieruchomością przy ul. Piłsudskiego, to jednak powołał się na dziedzictwo kulturowe. Podkreślił, iż rodzina Serafinowiczów najprawdopodobniej w połowie XVIII wieku przybyła na Podlasie ze Żmudzi. Napomknął, że z tym rodem związany był nawet pochodzący z Warszawy wybitny polski poeta Jan Lechoń (właściwie nazywał się Leszek Serafinowicz).

„Bialscy Serafinowicze parali się farfurnictwem wykonując fajans dla książąt Radziwiłłów, a dla lokalnej ludności garnki i inne naczynia z gliny. Nie jest przypadkiem, że ulica nomen omen Garncarska, jest właśnie miejscem ich pierwotnego bytowania" – napisał Michał Baltazar Serafinowicz. Dodał, że jego prapradziad Jan urodził się i wychował w tym domu, był szanowanym powstańcem styczniowym i organistą w bialskim kościele NNMP.

„Pokolenie ludzi, które również odeszło już w smugę cienia z rozrzewnieniem wspominało go, gdy pod koniec życia, ociemniały i kulawy, przygrywał bialczanom na skrzypcach, siedząc przed swoim starym domem w ciepłe letnie popołudnia" – poetycko wspominał pan Michał.

Autor zwrócił się z prośbą do władz i mieszkańców miasta „o pieczę i stanie na straży wspólnego naszego dziedzictwa". Prosił o wszelkie informacje dotyczące planów związanych z dalszymi losami tego domu.

> **„Wzywamy władze miasta Biała Podlaska - Prezydenta Miasta i Radę Miasta - o zatrzymanie tej dewastacji!"**

Powiedział nam, że ceni sobie reakcję bialskich i regionalnych internautów.

- Petycję podpisało prawie 570 osób, a na post na Facebooku zareagowało ponad 200 osób. Odzew jest, faktycznie. Cieszę się, iż właścicielem domu w formie ruchomości stał się fachowiec, który przenosi wiatraki i budynki o sporych gabarytach - mówi obrońca słynnego rodu.

Modrzewiowe bale posłużą innym

Marcin Zieńczuk, właściciel firmy Drewno-Monter Rekonstrukcja z Horodyszcza (gm. Wisznice) potwierdza, że kupił najstarszy bialski dom, który jest przeznaczony do rozbiórki.

- Od sześciu lata właściciel nieruchomości walczył, aby pozwolono mu rozebrać ten stary dom. Wreszcie nadzór budowlany stwierdził, że budynek stwarza niebezpieczeństwo - wyjaśnia. Jako specjalista nieźle ocenia surowiec, który pozyska przy rozbiórce.

Fot. Zbiory własne konserwatora

mgr inż. architekt Arkadiusz Bojczuk,
kierownik bialskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków

Zły stan techniczny budynku

- Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego podczas oględzin stwierdził zły stan techniczny budynku uniemożliwiający jego użytkowanie. W szczególności zły stan elementów konstrukcyjnych obiektu ma istotny wpływ na bezpieczeństwo zdrowia i życia ludzi oraz uczestników ruchu pieszego. Ponadto ustalono, że budynek jest nieużytkowany od ok. 8 lat

- Dom zbudowany został z modrzewiowych bali łączonych na jaskółczy ogon, bez gwoździ. Myślę, że 80 proc. bali nadaje się do rekonstrukcji. Tylko gdzieniegdzie przeciekał dach. Najpierw wykonujemy inwentaryzację budynku i numerujemy bale. Potem rozbieramy - zapowiada.

Zaznacza, iż drewno będzie służyć ludziom w innym miejscu.

- Zaproponowałem sprzedaż rozebranego domu za 40 tys. zł plus koszty rozbiórki. Jeśli nikt nie zechce kupić całego domu, to posłuży on do odbudowy zagrody w Muzeum Wsi Lubelskiej – ujawnia.

Nakaz rozbiórki i nie ma mowy o zabytku

Los budynku jest przesądzony. Potwierdza to mgr inż. architekt Arkadiusz Bojczuk, kierownik bialskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

- Budynek mieszkalny położony przy ul. ul. Piłsudskiego 25 na rogu z ul. Garncarską objęty był w 2022 r. postępowaniem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta Biała Podlaska dotyczącym nieodpowiedniego stanu technicznego, zakończonym decyzją nakazującą właścicielom rozbiórkę budynku w terminie od 15 stycznia do 31 marca 2023 r. - informuje kierownik.

- Na podstawie opinii Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Białej Podlaskiej oraz decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta Biała Podlaska wydanych w konsekwencji tego postępowania zarządzeniem prezydenta miasta Biała Podlaska z dnia 4 października 2022 r. kartę przedmiotowego budynku wyłączono z Gminnej Ewidencji Zabytków - wyjaśnia.

Kategorycznie też podkreśla, że ten stary budynek mieszkalny przy ul. ul. Piłsudskiego 25 nigdy nie był wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego. - Proszę o zdecydowane zdementowanie pojawiającej się odmiennej informacji – zaznacza.

Marek Pietrzela

Apelowaliśmy dziewięć lat tamu

W listopadzie 2013 roku we „Wspólnocie" w artykule „XIX-wieczny dom rozpada się w oczach" apelowaliśmy o ratowanie budynku przy ul. Piłsudskiego 25. Mieszkająca tam kobieta wyznała, iż przed wieloma laty (jeszcze w XX w.), gdy była prowadzona budowa kanału burzowego w ul. Garncarskiej, głębokie wykopy wykonywano w odległości zaledwie 40-50 cm od podwalin.

Pani Maria (już nie żyje) wówczas stwierdziła, że naruszono strukturę gleby. Niektóre ściany zaczęły „siadać". Były obawy, że jedno skrzydło domu od strony ul. Garncarskiej może zupełnie się zawalić przy większej wichurze.

Fot. Marek Pietrzela

Gabriela Kuc-Stefaniuk,
rzecznik prasowy UM Biała Podlaska

Utrata wartości zabytkowej

- W grudniu 2021 r. do Urzędu Miasta Biała Podlaska wpłynęła ocena działającego z upoważnienia Lubelskiego Konserwatora Zabytków Kierownika Delegatury w Białej Podlaskiej nie tylko o złym stanie technicznym budynku, ale także o utracie przez niego wartości zabytkowej w konsekwencji utraty cech stylowych wskutek jego przekształceń. Zły stan techniczny nieruchomości (nieużytkowanej wówczas już od 8 lat) spowodował objęcie jej w 2022 r. postępowaniem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta Biała Podlaska. W toku postępowania stwierdził on nie tylko, że jej użytkowanie jest niemożliwe, ale również iż zły stan elementów konstrukcyjnych obiektu istotnie zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu. W związku z nieodpowiednim stanem technicznym INB wydał decyzję nakazującą właścicielom rozbiórkę budynku w terminie od 15 stycznia do 31 marca 2023 r. Należy zaznaczyć, że nieruchomość ta nigdy nie była wpisana do rejestru zabytków, ale do ich ewidencji. Zarządzeniem prezydenta miasta Biała Podlaska kartę przedmiotowego budynku wyłączono z Gminnej Ewidencji Zabytków

Fot. zbiory własne internauty

Michał Baltazar Serafinowicz,
autor listu otwartego do prezydenta

Żeby samorząd przejął zabytek

- Następnym krokiem będzie namówienie władz gminy, żeby dom kupiły wraz z gruntem na preferencyjnych dla obecnych właścicieli warunkach. Nie chciałbym być tym, który psuje komuś plany, albo blokuje potrzebne miastu inwestycje. Jednak z tego co wiem, miasto nie planuje w tym miejscu żadnych inwestycji, można podejrzewać, że obecny właściciel chce po prostu działkę sprzedać. Oczywiście moim marzeniem byłoby, gdyby samorząd przejął zabytek, a Muzeum Południowego Podlasia urządziło w nim swój oddział, np. na wystawy fajansu. Mogłyby tam być organizowane czasowe wernisaże malarstwa ludowego, rękodzieła, w szczególności prac wykonanych z gliny, a może i fajansu.
Nie wiem, czy list uratuje zabytek, ale kiedy już go nie będzie i zamiast starej, ogromnej chaty z pamiętającego czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów bala stanie na rogu Garncarskiej i Piłsudskiego jakiś powtarzalny deweloperski blok, będę mógł spojrzeć sobie w oczy

eprasa.pl af39199d44

Oskarżeni urzędnicy i przedsiębiorcy: *rozmawialiśmy, ale przetargów nie ustawialiśmy*

Biała Podlaska: Sąd zaczął wyjaśniać sprawę głośnej bialskiej afery przetargowej, którą wykryło i nagłośniło na cały kraj CBA. Chociaż obrona próbowała opóźnić proces i nawet wystąpić o umorzenie postępowania, to jednak sędzia rozpoczęła rozprawę.

Fot.Marek Pietrzela

Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Wszyscy tego dnia przybyli na rozprawę nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Skorzystali także z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy odpowiedzi na pytania.

Ta sprawa stała się głośna w kwietniu 2021 r., gdy Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało o zatrzymanych urzędnikach Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej i bialskiego Urzędu Gminy oraz lokalnych przedsiębiorcach, którzy mieli brać udział w ustawianych przetargach na budowę dróg w mieście i gminie. Posiadające bogaty materiał nagrań z podsłuchów CBA ujawniło, że w okresie od lutego do lipca 2020 r. wspólnie uzgadniano warunki, które musieli spełniać potencjalni biznesmeni, by mieć szansę na otrzymanie zlecenia.

W kwietniu 2022 r. bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie skierował do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej akt oskarżenia liczący 60 stron.

Inspektorowi ds. inwestycji Władysławowi S. z bialskiego UM zarzucono przyjęcie korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny przedsiębiorcy Wiesława H. prac ziemnych na działce urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych. Oskarżono też o niedopełnienie obowiązków i przekroczenia uprawnień podczas przekazywania urzędowych informacji osobom nieuprawnionym.

Zastępca bialskiego wójta Adam O. oraz podległy mu Grzegorz G., inspektor referatu drogowego Urzędu Gminy, zostali zaś oskarżeni o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas udzielania informacji o jednym z przetargów.

Bialscy przedsiębiorcy Wiesław H. i Bogdan Sz. otrzymali zarzuty wiążące się z powyżej wymienionymi, dotyczącymi urzędników. Pierwszemu z nich zarzuciła prokuratura udzielenie korzyści Władysławowi S. w związku z trzema przetargami oraz nakłanianie Adama O. i Grzegorza G. do popełnienia przestępstwa. Bogdana Sz. natomiast ma zarzut nakłaniania urzędnika Władysława S. do ujawnienia tajemnic dotyczących trzech przetargów, które chciał wygrać.

Władysława S.,
oskarżony urzędnik

Zdarzały się ogólne rozmowy. Nigdy nie prowadziłem z nimi rozmów o szczegółach technicznych przed ogłoszeniem przetargu

Fot.Marek Pietrzela

Marek Maksymowicz
prokurator z bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie:

Zebrane dowody wskazują, że funkcjonariuszy publicznych i przedsiębiorców łączyły nie tylko relacje służbowe, ale w większości również osobiste. W ocenie prokuratury były wykorzystywane do pozyskiwania informacji dotyczących przetargów. W przypadku jednego przedsiębiorcy czyn ma charakter korupcyjny, gdyż w zamian za informację zostały wykonane specjalistyczne prace budowlane na działce inspektora.

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Bałut,
adwokat, obrońca Adama O., zastępcy wójta

Mój klient nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Uważa, że jego nie popełnił, argumenty prokuratury są chybione. Na koniec postępowania dowodowego przedstawi on swoje stanowisko. Dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do uznania jego winy. W większości przetargów informacje dostępne są publicznie: w biuletynach informacji publicznej, gdzie informuje się o środkach na realizację zamówienia publicznego. W przypadku inwestycji w Ciciborze Dużym było podobnie, informacje były jawne. Cena osiągnięta w przetargu była adekwatna do wykonanej pracy. Gmina nie poniosła strat.

Rusza proces

W miniony wtorek, na ławie oskarżonych zabrakło Grzegorza G. Jego obrońca wystąpił do sądu o odroczenie rozprawy. Sędzia Marta Załęska jednak postanowiła rozpocząć proces.

Już na wstępie pełnomocnik Bogdana Sz., adwokat Krzysztof Godkiewicz, skierował wniosek o umorzenie postępowania sądowego

- Tak sformułowany akt skarżenia nie daje podstaw stwierdzenia, że ze strony oskarżonego został popełniony jakikolwiek czyn zabroniony. Okoliczności związane z nakłanianiem do ujawnienia nie mogły mieć miejsca. Informacje, do których oskarżony miał dostęp w 2020 r., zostały ujawnione publicznie – argumentował obrońca.

Prokurator jednak kategorycznie nie zgodził się na ten wniosek. Inni obrońcy przyłączali się do głosu pierwszego adwokata. Twierdzili, iż informacje o zadaniach inwestycyjnych były powszechnie dostępne na stronach UM...

- Sąd nie uwzględnił wniosku. Uznaje jego za przedwczesny. Sąd dostrzega potrzebę całego postępowania – zaznaczyła sędzia Marta Załęska.

Nikt się nie przyznaje

Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Wszyscy tego dnia przybyli na rozprawę nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Skorzystali także z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy odpowiedzi na pytania. Zestresowani oszczędzali każde wypowiadane słowo. Sąd zatem ujawnił ich wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

– Z Wiesławem H. mamy tylko relacje zawodowe. Jego firma wykonywała wiele zadań w gminie. Rozmawiałem z nim telefonicznie na temat budowy drogi w Ciciborze Dużym, poruszaliśmy temat związany tylko z technologią wykonania – sędzia Marta Załęska odczytała fragment wcześniejszych wyjaśnień wicewójta Adama O.

Z odczytanych wyjaśnień zawieszonego w pracy w bialskim magistracie Władysława S. wynikało, że znał on przedsiębiorców wykonujących roboty drogowe, czyli Wiesława H. i Bogdana Sz.

- Zdarzały się ogólne rozmowy. Nigdy nie prowadziłem z nimi rozmów o szczegółach technicznych przed ogłoszeniem przetargu – mówił w trakcie śledztwa Władysław S. Nie przyznał się on także do zarzutu dotyczącego przyjęcia korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny Wiesława H. niwelacji i utwardzenia ziemi na działce tego urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych. Odmówił jakichkolwiek wypowiedzi w tej sprawie wcześniej w postępowaniu przygotowawczym i obecnie w sądzie. Podobnie uczynił to oskarżony jako dawca tej korupcyjnej usługi wartości ok. 1 tys. zł przedsiębiorca Wiesław H.

Wcześniej zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek informował nas, że za zarzucane tym osobom czyny grozi kara od 1 do 10 lat pozbawienia wolności.

Jeden z prawników powiedział nam, że wyjaśnienie zarzutu korupcyjnego będzie istotnym elementem procesu. Mają też zostać ujawnione zapisy podsłuchów z rozmów urzędników i przedsiębiorców.

Sędzia wyznaczyła kolejny termin rozprawy na 21 kwietnia. Prawdopodobnie wtedy przesłuchany zostanie oskarżony Grzegorz G., który jako jedyny w śledztwie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Marek Pietrzela

Myśliwy po alkoholu jechał na polowanie

Fot.KWP Lublin

Sprawdzając samochód, policjanci zauważyli leżący na tylnej kanapie, prawidłowo zabezpieczony sztucer. Jednak w trakcie rozmowy z myśliwym funkcjonariusze poczuli od niego woń alkoholu

Łuków: Policja zatrzymała myśliwego, który pod wpływem alkoholu pojechał autem na polowanie. Wpadł, gdy przekroczył dozwoloną prędkość.

We wtorek (21 lutego) w miejscowości Czarna policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Toyota. Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h, a kierowca przekroczył ją o ponad 20 km/h.

- Kierujący toyotą 33-latek z gminy Adamów tłumaczył mundurowym, że jest myśliwym i że śpieszy się na polowanie. Sprawdzając samochód, policjanci zauważyli leżący na tylnej kanapie, prawidłowo zabezpieczony sztucer. Jednak w trakcie rozmowy z myśliwym funkcjonariusze poczuli od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że 33-latek miał ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie mężczyzna już nie pojechał na polowanie. Nie dość, że stracił prawo jazdy, to dodatkowo policjanci zabezpieczyli jego sztucer i amunicję - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Mężczyzna usłyszy zarzuty. Odpowie za wykroczenia w ruchu drogowym i naruszenie przepisów Ustawy o broni i amunicji. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet kara aresztu. Dodatkowo sąd może też orzec przepadek broni i amunicji.

Joanna Niećko

Kupił silnik przez internet. Nie dostał go i stracił pieniądze

Parczew: Mężczyzna chciał kupić silnik przez internet. Po uzgodnieniu warunków i wykonaniu przelewu na wskazane przez sprzedającego konto, nie otrzymał zamówionego towaru.

36-letni mieszkaniec gminy Parczew na portalu Marketplace zauważył ofertę sprzedaży silnika spalinowego o pojemności 125 cm. Przez komunikator uzgodnił ze sprzedającym wszystkie szczegóły zakupu oraz cenę.

- Oferta nie odbiegała od innych, które spełniały oczekiwane parametry kupującego oraz nie dawała podstaw, żeby twierdzić, iż jest nieprawdziwa. Sprzedający natomiast nie wyraził zgody na zakup „za pobraniem" narzucając jedynie formę płatności „przelewu na konto". 36-latek zgodził się i zgodnie z zawartą umową dokonał płatności. Kilka dni po wykonaniu przelewu kontaktował się jeszcze w sprawie wysyłki towaru. Sprzedający zapewniał go, że przedmiot zostanie przez niego wysłany jednak tak się nie stało - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Po kilku dniach okazało się, że ogłoszenie jest już nieaktualne. Sprzedający jedynie odczytywał wiadomości tekstowe na komunikatorze wysłane przez kupującego, nie odpowiadając na nie. Wyjaśnieniem sprawy zajmują się policjanci z parczewskiej jednostki.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl af39199d44

Rolnicy: boimy się, że wróci koszmar sprzed 5 lat

Powtórka z horroru.

Dziki z ASF w powiecie parczewskim

Cztery przypadki ASF wśród dzików zostały potwierdzone w gminie Podedwórze, a padłe zwierzęta znaleziono też w gm. Sosnowica – widmo powrotu epidemii afrykańskiego pomoru świń znowu wisi nad powiatem parczewskim. – Boimy się – przyznaje jeden z hodowców trzody chlewnej w gm. Jabłoń.

Jest lipiec 2018 roku, a w powiecie parczewskim trwa epidemia afrykańskiego pomoru świń (ASF). W miejscowości Dawidy (gm. Jabłoń) dwudziestu rolników zebrało się, aby zaprotestować przeciwko wybiciu ponad tysiąca zdrowych świń na terenie jednego z gospodarstw.

Jak przypomina „Tygodnik Rolniczy", ówczesna Powiatowa Lekarz Weterynarii w związku ze stwierdzeniem ogniska ASF nakazała wybicie wszystkich świń (również zdrowych) znajdujących się w promieniu 3 km od ogniska wirusa.

– Protest rolników przeciwko tej decyzji przerodził się spontanicznie w blokadę samochodu należącego do służb weterynaryjnych. Ostatecznie pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej odstąpili od usypiania zdrowych świń – czytamy w tekście.

> **Ubezpieczyciele nie chcą ubezpieczać świń pod kątem ASF, ubezpieczenie jest obarczone zbyt dużym ryzykiem**

Koszmar może powrócić

W ostatnich dniach w rejonie jeziora Zahajskiego w gm. Podedwórze, w pobliżu granicy z pow. włodawskim zostały znalezione cztery padłe dziki, a wyniki badań pod kątem ASF dały wynik pozytywny.

– Spodziewaliśmy się takiego rezultatu, bo u zwierząt występowały charakterystyczne objawy, jak powiększona śledziona, krwawa biegunka czy zmiany w narządach wewnętrznych. Sporo dzików znaleziono w pow. włodawskim, a zatem choroba przesuwa się w naszym kierunku. Wcześniej stwierdziliśmy przypadki ASF w gm. Milanów, chodzi o dziki, które zostały odstrzelone przez myśliwych. Nie miały jeszcze objawów infekcji, ale testy dały wynik pozytywny. Znalezienie padłych dzików w gm. Podedwórze sugeruje, że wirus jest coraz bardziej aktywny – mówi Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie.

Z kolei w drugiej połowie lutego w pobliżu miejscowości Olchówka z gm. Sosnowica zostały znalezione trzy padłe dziki, w tym przypadku inspektorzy czekają na wyniki badań pod kątem ASF. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, będzie to wskazywało, że wirus przemieszcza się ze wschodnich obrzeży powiatu w kierunku zachodnim.

Rolnicy się boją

Powrotu epidemii ASF na dużą skalę najbardziej obawiają się rolnicy z gm. Jabłoń, bo mieszczą się tam liczne gospodarstwa, w których hodowane są świnie.

Jak zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii?

– Paniki na razie nie ma, ale trzeba zachować zasady bioasekuracji. Odbyło się spotkanie z rolnikami, informujemy ich na bieżąco o sytuacji, prosimy, aby się zabezpieczali, aby nie powtórzyła się sytuacja z 2018 r. – mówi Kicman.

Powrotu ASF boi się Mariusz Wyrwisz, hodowca trzody chlewnej z Dawid.

– Sytuacja wygląda nieciekawie, a w naszym przypadku nie chodzi o małe pieniądze. Co gorsza, ubezpieczyciele nie chcą nam ubezpieczać świń pod kątem ASF, ubezpieczenie jest obarczone za dużym ryzykiem, ciężko też oszacować prawdopodobieństwo wystąpienia epidemii. W razie potrzeby wybicia świń, pozostaje tylko odszkodowanie od państwa, które nie zawsze realnie rekompensuje straty – ocenił Wyrwisz, który uważa, że hodowla świń staje się coraz mniej opłacalna nie tylko ze względu na ryzyko ASF, ale też rosnące koszty.

– Obecnie nawet za zakup niewielkiego prosiaka trzeba zapłacić 500 złotych. Co gorsza, nie mamy wpływu na ceny mięsa, jesteśmy tylko od roboty – mówi nieco rozgoryczony Wyrwisz, który hodowlą świń zajmuje się dzieciństwa - od ponad 40 lat. Wcześniej świnie hodował jego ojciec.

Inspekcja szuka kolejnych dzików

Pracownicy inspekcji weterynaryjnej robią też poszukiwania w miejscach, gdzie w 2018 r. zostało znalezionych sporo padłych dzików. Towarzyszą im żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, a dzików szukają również psy.

– Na bieżąco monitorujemy sytuację i chcemy jak najszybciej usuwać padlinę, aby oczyścić środowisko z wirusa – mówi Kicman.

Inspektor przypomina, że od 2019 do 2022 roku w powiecie parczewskim nie było przypadków ASF. Padłe dziki pojawiły się nieopodal wschodniej granicy Polski, co mogło mieć związek z obowiązującymi tam ograniczeniami. Na wiele miesięcy w pobliżu granicy z Białorusią wprowadzony został stan wyjątkowy, co miało związek z naporem migrantów z Bliskiego Wschodu na polską granicę.

– Obowiązywał zakaz polowania, w dodatku na polach zostało sporo kukurydzy. Dziki lęgną się nawet trzy razy do roku (zwykle raz), mają dobre warunki żerowania. W ubiegłym roku odstrzeliliśmy dużo sztuk, ale populacja bardzo szybko się odbudowuje, jesteśmy w kontakcie z kołem łowieckim – tłumaczy powiatowy lekarz weterynarii, który przypomina, że im więcej jest dzików na danym terenie, tym wirus szybciej się roznosi.

ASF jak wścieklizna

Kicman przypomina, że ASF to choroba nieuleczalna, praktycznie nie ma możliwości jej przechorowania.

– Nawet jeżeli jedna sztuka na milion zwalczy chorobę, to jest ona tak osłabiona, że padnie ofiarą drapieżników. Śmiertelność jest 100-procentowa, podobnie jak w przypadku wścieklizny (ta ostatnia dotyczy wszystkich ssaków – aut.). Z tego powodu zabija się całe stado świń, jeżeli w stadzie liczącym tysiąc sztuk, stwierdzi się np. dwa przypadki ASF – tłumaczy nasz rozmówca i przypomina, że w nie została jeszcze opracowana szczepionka na ASF.

Jakie są rady dla rolników? Powinni przestrzegać zasad sanitarnych, np. kiedy prowadzą w lesie polowe prace, to nie powinni od razu wjeżdżać ciągnikiem lub samochodem na teren gospodarstwa.

– Pojazd powinien zostać umyty oraz zdezynfekowany. Maty na wjazdach nie sprawdzą się, kiedy koło auta jest zabłocone – wyjaśnia Kicman i dodaje, że na razie maty dezynfekcyjne nie wrócą na drogi publiczne. Wykłada się je dopiero wtedy, kiedy np. na terenie jakiegoś gospodarstwa zostało wykryte ognisko choroby. Chodzi o to, aby nie roznosić wirusa z ogniska.

Grzegorz Rekiel

Nagłe ruchy wobec posady Sławeckiego

Zarząd Województwa nagle podjął uchwałę o unieważnieniu konkursu na dyrektora biblioteki wojewódzkiej. Dyrektor, którym jest wpływowy polityk PSL – Tadeusz Sławecki (65 lat), odpowiedział zaskakująco: - Nie wietrzcie sensacji tam, gdzie jej nie ma!

Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki (trzykrotnie poseł, dwukrotnie wiceminister). Jak mówią nam działacze PSL, to jedyna tak istotna posada, na której PiS zostawił konkurenta politycznego

Fot. mm

Przypomnijmy. Mimo że w województwie rządzi PiS, na wysokim stanowisku uchował się znaczący polityk PSL – Tadeusz Sławecki (trzykrotnie poseł, dwukrotnie wiceminister). Jak mówią nam działacze PSL, to jedyna tak istotna posada, na której PiS zostawił konkurenta politycznego.

W grudniu władze województwa ogłosiły konkurs na stanowisko dyrektora. Z informacji, do jakich udało nam się dotrzeć, wynika, że zgłosiło się trzech kandydatów. Tymczasem na koniec stycznia, zamiast rozstrzygnięcia procedury, pojawiło się ogłoszenie o jej unieważnieniu. Sam dyrektor Sławecki nie chce rozmawiać o sprawie: - Nie wietrzcie sensacji tam, gdzie jej nie ma. Pogłoski o mojej śmierci są dalece przesadzone. Nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest obecnie sprawa obsadzenia kierownictwa placówki.

> **Sławecki nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest sprawa obsadzenia kierownictwa placówki**

Co ciekawe, w piątek rano informacja o unieważnieniu konkursu jeszcze wisiała na stronie biblioteki, a po południu (czyli po rozmowie z naszą dziennikarką) już nie.

Z pytaniem o szczegóły konkursu i powody jego unieważnienia zwróciliśmy się do rzecznika Urzędu Marszałkowskiego. Rzecznik potwierdza, że o posadę dyrektora biblioteki wojewódzkiej ubiegało się trzech kandydatów, a przyczyny nieważnienia konkursu wyjaśnia zmianą wizji zarządu. Dyrektor biblioteki ma zostać wyłoniony w trybie pozakonkursowym. Rzecznik dodaje, że „Zarząd Województwa Lubelskiego nie wszczął jeszcze procedury powołania kandydata na stanowisko dyrektora".

Dodajmy, że Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie nie jest zwyczajną biblioteką, a instytucją kultury. Jest naczelnym elementem systemu, do którego wchodzi kilkaset bibliotek i filii w województwie.

Nieoficjalnie wiemy, że Tadeusz Sławecki również znalazł się wśród trzech kandydatur, które zgłoszone były do konkursu. W ubiegłym roku osiągnął wiek emerytalny.

redakcja

Odpowiedź rzecznika Urzędu Marszałkowskiego

Uprzejmie informuję, że w związku ze zmianą wizji Organizatora (Województwa Lubelskiego) w zakresie trybu wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Organizator uznał, że unieważnienie konkursu jest uzasadnione z powodu zamiaru zastosowania trybu pozakonkursowego. Do konkursu zgłosiło się 3 kandydatów. Zarząd Województwa Lubelskiego nie wszczął jeszcze procedury powołania kandydata na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

REG

eprasa.pl af39199d44

Maks Skrzeczkowski, dyrektor ośrodka kultury z Kazimierza, opowiada o wojnie

Byłem ukraińskim żołnierzem

- Nie mam obywatelstwa tego kraju, ale mam „swój" batalion - mówił Maks Skrzeczkowski w Radzyniu, 24 lutego w rocznicę napaści Rosji na Ukrainę.

„Kiedy wróciłem do domu, sprzedałem kuloodporną kamizelkę i hełm. Obiecałem sobie, że na wojnę nie wrócę.

„Wojna przyciąga jak narkotyk. A ktoś, kto ją poczuł w trzewiach, w najszczerszych skurczach serca, przeżył strach, że za ułamek sekundy zginie, będzie chciał na wojnę wracać".

- Doświadczyć Ukrainy, kiedy jest minus 25 mrozu i śpi się w namiotach, to przypadek, kiedy można powiedzieć, że doświadcza się Ukrainy w sposób wyrazisty – mówił Maks Skrzeczkowski (drugi z prawej)

- Wojna jest takim miejscem, gdzie można stracić życie. Kiedy np. pod Donieckiem mówią ci, nie idź w te krzaki na siku, bo tam są miny i może ci nogi urwać. Albo: biegnijmy teraz oddzielnie, bo zdarza się, że kula potrafi przeszyć dwie osoby naraz, więc lepiej będzie się rozdzielić - tłumaczył. Przyznał, że kiedy otrzymał informację, że na wystawie przed Parlamentem Europejskim w dzień rocznicy wybuchu wojny znajdą się jego fotografie, pomyślał, że może to jego cegiełka do wzbudzenia solidarności z walczącą Ukrainą i podjęciu decyzji o wysłaniu tam czołgów Leopardów.

Kulisy konfliktu w Donbasie fotografował już trzy razy. Pod koniec kwietnia ub. roku odwiedził Charków, jedno z najbardziej dotkniętych rosyjską agresją miast, by udokumentować, jak wygląda życie w cieniu wojny.

Swoje zdjęcia zaprezentował na wystawie w ośrodku kultury w Radzyniu

Powstały w ciągu dziewięciu dni, na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Większość w Charkowie. Ale nie tylko one zostały pokazane na wystawie i podczas diaporamy. Maks Skrzeczkowski Ukrainę odwiedza regularnie od 19 lat.

„Czy wojna potrafi całować? - Poczułem na twarzy napór powietrza z fali uderzeniowej. To pocałunek wojny" - Maks Skrzeczkowski

- Byłem w Ukrainie kilkanaście razy. Mam tam wielu znajomych, przyjaciół. Z uwagą przyglądam się ukraińskiej codzienności. W grudniu 2004 roku pojechałem tam pierwszy raz jako obserwator wyborów. Kijowski Majdan był pomarańczowy. Panował siarczysty mróz. Wiktor Juszczenko przemawiał ze sceny z twarzą zniszczoną trucizną. Podnosił ręce do góry w geście zwycięstwa, a tłum wiwatował, jakby polityk był gwiazdą rocka. Panowała atmosfera ulicznej fiesty... 10 lat później znów byłem na Majdanie".

- W lutym 2014 roku z obrońcami Majdanu jadłem chleb ze słoniną, piłem herbatę z imbirem

Też było mroźnie. Pamiętam młodego chłopaka w starym rosyjskim hełmie z wydrapaną tarczą strzelniczą nad czołem... Widziałem przelaną krew bohaterów Niebiańskiej Sotni. Dosłownie plamy krwi... Tego dnia Rosjanie weszli na Krym. W latach 2015-2016 trzy razy byłem w Donbasie. Fotografowałem kulisy wojny. Byłem w Mariupolu i pod Donieckiem. Podchodziłem blisko, czasem nawet zbyt blisko. Trochę widziałem... Wiem, jak wygląda umierający człowiek. Kiedy wróciłem do domu, sprzedałem kuloodporną kamizelkę i hełm. Obiecałem sobie, że na wojnę nie wrócę. W 2022 roku, gdy wybuchła wojna w Ukrainie, nosiło mnie, aby znów tam pojechać. Trochę to dziwne. Miliony ludzi z przerażeniem porzuca wszystko, co ma, aby uratować to, co najcenniejsze – życie. Trudno jednoznacznie powiedzieć, co mną kierowało. Ciekawość świata, a może ciekawość nieznanego? Chęć zobaczenia i pokazania, jak wygląda życie w cieniu wojny? Konfrontacja z własnym lękiem? Potrzeba skorygowania życiowych celów i ambicji?" - wspomina.

Fot.Maks Skrzeczkowski

Charków na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Z 1,5-milionowego miasta zostało może tysiąc mieszkańców. Większość z nich żyła w stacjach metra, w bunkrach, piwnicach. Kiedy wychodzili na dwór, mieli pozakładane okulary przeciwsłoneczne, bo światło raziło im oczy

Fot.Maks Skrzeczkowski

W czasie wojny, żyjąc w niej, po pewnym czasie człowiek się znieczula. Próbuje żyć normalnie. Np. jest alarm, słychać głos przez głośniki: - Możliwe jest użycie broni chemicznej, prosimy nałożyć maski. Pytam: - Gdzie są? Słyszę:- Nie ma żadnych masek. Trzeba być dobrej myśli

Maks Skrzeczkowski,
fotoreporter wojenny, obecnie dyrektor KOKiPT w Kazimierzu Dolnym

Niezwykłe życie w metrze

Kiedy wszedłem jako osoba zaufana do podziemia w Charkowie, dowiedziałem się, że urodziło się tutaj dziecko jakieś dwa miesiące wcześniej. Nikt tego dziecka nie widział, bo jest przesąd, że dopóki nie zostanie ochrzczone, nikt nie może go zobaczyć. Jednocześnie wieczorem ludzie, którzy koczują w metrze od wielu tygodni, miesięcy, mają aplikacje filmowe w telefonie komórkowym, głosują, jaki film oglądają. Albo uczeń. Pojedyncza ławka, biurko, przy którym dziecko uczy się zdalnie przez Internet, siedząc w metrze w oblężonym przez Rosjan mieście. Albo wymiany. Ludzie idą od stacji do stacji na handel wymienny. Jedni dostają mydło, inni produkty do jedzenia. Życie zamknięte. Do metra nikt postronny nie wejdzie, są wewnętrzne patrole, wewnętrzna policja.

Maks Skrzeczkowski to znany na Lubelszczyźnie fotograf

Wykładowca fotografii na Wydziale Politologii UMCS, fotoreporter magazynu „Lajf", wieloletni koordynator projektu Akademia Odkryć Fotograficznych, twórca projektu Kazimierska Wiosna Fotograficzna, obserwator wyborów na Ukrainie (2004). Wielokrotnie nagradzany w konkursach fotograficznych (m.in. Grand Press Photo 2021) oraz za działania w dziedzinie kultury. Z niesłabnącą pasją od lat fotograficznie eksploruje ulotną codzienność życia w Kazimierzu Dolnym, czterokrotnie był na wschodzie Ukrainy, na terenie objętym działaniami wojennymi. To fotograf ekstremalny. Zaskakuje, podejmując szalone i trudne wyzwania. Od 2021 r. dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki w Kazimierzu Dolnym

Monika Mackiewicz

REG

eprasa.pl af39199d44

Nastolatkowie z Parczewa odbywają kosztowną rehabilitację. Cały czas można im pomóc

Udało się zebrać wymaganą kwotę, a chłopcy są już w specjalistycznym ośrodku, gdzie mają m.in. dogoterapię. Mowa o 17-latkach z Parczewa, którzy urodzili się z dziecięcym porażeniem mózgowym.

fot. Czytelniczka

Chłopcy są już w specjalistycznym ośrodku. Korzystają z takich zabiegów jak: terapia ręki, hydroterapia, logopeda, tzw. terapia cranio-secrela, światło spolaryzowane, hiropraktyka, sala doświadczenia świata, masaż, neurokinezologia, integracja sensoryczna, dogoterapia czy terapia w grocie solnej

Michał i Kamil Karpik z Parczewa urodzili się z dziecięcym porażaniem mózgowym, Kamil dodatkowo ma zdiagnozowaną padaczkę. Nie są w stanie samodzielnie wykonywać codziennych czynności, takich jak mycie czy ubieranie. 17-latkowie nie utrzymują równowagi, nie potrafią też utrzymać głowy.

Dwóch braci, ta sama choroba

– Kiedy byli młodsi, funkcjonowali nieco lepiej, potem sytuacja się pogorszyła. W przeszłości chodzili do szkoły, a teraz przyjeżdżają do nich nauczyciele – tłumaczy pani Elżbieta, samotna mama chłopców, która opiekuje się synami praktycznie przez 24 godziny na dobę. Kobieta nie pracuje, bo godzenie opieki nad chłopcami z obowiązkami zawodowymi byłoby niemożliwe.

Kamil i Michał nie usamodzielnią się, nie założą rodziny i nie pójdą do pracy. Komfort ich życia może podnieść rehabilitacja, która na razie nie przynosi spektakularnych efektów. Pani Elżbieta wierzy jednak, że chłopcy będą kiedyś w stanie utrzymywać równowagę oraz samodzielnie usiądą.

Boję się na samą myśl, że kiedyś może mnie zabraknąć, nie wiem, co się stanie z moimi chłopcami... Kto się nimi zaopiekuje?

Niedawno bracia pojechali na turnus rehabilitacyjny w ośrodku Zabajka w województwie wielkopolskim. Koszt to ok. 30 tysięcy złotych, turnus nie jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, choć niekiedy instytucja wypłaca rodzinie kilka tysięcy złotych, co pokrywa zaledwie część kosztów.

Mama 17-latków nie była w stanie sama uzbierać kilkudziesięciu tysięcy złotych, dlatego na portalu siepomaga.pl została założona zbiórka pieniędzy. Wymagana kwota została oszacowana na 32 tysiące złotych, udało się zebrać prawie 33 tysiące złotych.

W ośrodku Zabajka

Chłopcy ze swoją mamą są już w ośrodku Zabajka.

– Korzystają z takich zabiegów jak: terapia ręki, hydroterapia, logopeda, tzw. terapia cranio-secrela, światło spolaryzowane, hiropraktyka, sala doświadczenia świata, masaż, neurokinezologia, integracja sensoryczna, dogoterapia czy terapia w grocie solnej – wylicza pani Elżbieta i przypomina, że na rzecz chłopców, którzy są podopiecznymi Fundacji Siepomaga, **można przekazywać 1,5 procent podatku. Trzeba wpisać numer KRS 0000396361, a cel szczegółowy to „0177113 Kamil i Michał”.**

Problemy z nogami

Jak czytamy w opisie jednej ze zbiórek, Michał i Kamil mają problem z nogami, krzyżują je i przez to kończyny wykrzywiają im się do środka. „Z tego powodu co jakiś czas potrzebują nowych ortez na nogi, bo wyrastają z tych, które mają, a to kosztuje dużo pieniędzy. Refundacja nawet nie pokrywa połowy tych kosztów, jedynie 40%. Oprócz tego chłopcy potrzebują sprzętów rehabilitacyjnych, które też w całości nie są pokrywane przez fundusz” – czytamy, a pani Elżbieta dodaje, że bracia przeszli już operację bioder.

Kobieta przyznaje, że na pomoc polskiego państwa w opiece nad chłopcami, nie może zbytnio liczyć. Podała przykład programu opieka wytchnieniowa, z którego korzystają jej znajomi.

– Pomocnicy przyjeżdżają do domów na dwie godziny dziennie, trudno to nazwać wytchnieniem – oceniła.

Pani Elżbieta będzie się opiekować synami tak długo, jak starczy jej sił.

– Boję się na samą myśl, że kiedyś może mnie zabraknąć, nie wiem, co się stanie z moimi chłopcami... Kto się nimi zaopiekuje? – zastanawia się.

Grzegorz Rekiel

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Mikołaj Żułkowski, Biała Podlaska,
ur. 23 lutego, g. 00:13, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Paulina i Maciej. Siostra: Oliwia (2 latka)

Adelina, córka Iryny i Stanisława, Lubartów,
ur. 20 lutego, g. 23:51, 3,18 kg, 54 cm

Wiktor, gmina Lubartów,
ur. 21 lutego, g. 02:40, 3,14 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Piotr

Leon Grodzicki, Wierzchowiny, gm. Ulan - Majorat, pow. radzyński
ur. 20 lutego, g. 11:47, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Łukasz i Katarzyna. Brat: Dawid (8 lat)

Krzyś Rola, Nowy Skrobów, gm. Lubartów,
ur. 13 lutego, g. 11:33, 3,60 kg, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Tadeusz. Brat: Mateusz (12 lat)

Dla Szymona Wolskiego

W dniu trzynastych urodzin Szymona Wolskiego dużo zdrowa, spełnienia marzeń, dobroci w szkole

składają dziadkowie Stefan i Elżbieta

Irena Oszymała

Droga...
Z okazji 65.urodzin życzymy Ci, abyś nigdy nie przestała marzyć, bo marzenia pozwalają przetrwać te wszystkie najtrudniejsze chwile.
Abyś potrafiła dawać radość.
Niech Twoje łzy będą tylko łzami radości, a nie smutku.
Aby niebo nad Tobą było jaśniejsze i aby otaczali Cię życzliwi ludzie.
Niech Twoje życie toczy się tak, jak tego pragniesz.
Przyjaciele

REG

eprasa.pl af39199d44

Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760), pan na Białej. Okrutnik, wariat i sadysta czy skrzywdzony ekscentryk i mecenas sztuki? (cz. I)

Wszystkie kobiety księcia Hieronima

Trudno o bardziej niejednoznaczną postać w dziejach bialskich Radziwiłłów niż książę Hieronim Florian. W odróżnieniu od swoich przodków i krewnych (dzieci nie zostawił) wydawał się nie mieć poważniejszych ambicji politycznych, odbębniał w tej dziedzinie niezbędne tylko z racji na pochodzenie i rodzinne interesy minimum. A poza tym uchodził za wariata i sadystę.

Mimo zachowanego diariusza, mnóstwa korespondencji własnej i rodzinnej, dziesiątek artykułów a nawet ostatnio opublikowanej przez p. Pawła Gada biografii, szeregu anegdot i legend, w gruncie rzeczy o Hieronimie Florianie Radziwille, panu na Białej, nie wiemy zbyt wiele albo są to informacje wysoce wzajemnie sprzeczne.

Potwór z powieści Kraszewskiego

Fatalny wizerunek w oczach potomnych książę Hieronim zawdzięcza w dużej części ziomkowi, o sto lat później żyjącemu Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. Autor mnóstwa powieści historycznych, jeśli chodzi o płodność literacką mogącego rywalizować chyba tylko z Remigiuszem Mrozem, wychowywał się w nieodległym od Białej Romanowie, gdzie pewnie miał też dostęp do lokalnych legend o ekscentrycznym księciu sprzed sześćdziesięciu lat. W, nudnawej skądinąd, powieści „Na bialskim zamku" wyrysował obraz melancholicznego wariata, którego jedyną radością jest nasłuchiwanie jęków więzionych w lochu wrogów. knującego paskudne spiski z pomocą totumfackiego Wolskiego, strach powiedzieć, przechrzty...

Wariat czy tylko ekscentryk?

Jest też więcej jednak świadectw i opinii dotyczących zamiłowania do okrucieństwa, nieobliczalności w życiu codziennym oraz ekscentrycznego sposobu zarządzania bialskim dworem i otoczeniem. Szczególną uwagę badaczy przykuwa jego życie małżeńskie: żenił się trzy razy, za każdym razem, jak się wydaje, z miłości, po czym dość szybko żony uciekały od niego jako od wariata... Z drugiej strony podkreślane jest jego zamiłowanie do sztuki, promocja teatru, być może niezbyt wyrafinowane ale przekraczające ówczesną magnacką średnią zainteresowania naukowe objawiające się stworzeniem w Białej kolekcji przyrodniczej.

Wina mamusi?

Charakter (może lepiej pisać: „charakterek") Hieronima zwykle tłumaczony jest toksycznym wpływem matki, Anny z Sanguszków. Ojciec, Karol Stanisław (1669-1719, nie mylić z tychże imion, o kilkadziesiąt lat późniejszym,"Panie Kochanku" - Radziwiłłom zdarzało się nosić przydomek od vocatiwu jakim zwykli zwracać się do rozmówcy) był człowiekiem słynącym z ugodowości, raczej tonizującym spory w otoczeniu rodzinnym i politycznym, pochlebcy nazywali go „Sprawiedliwym" - tyle że odumarł syna, kiedy ten miał cztery lata. Anna Katarzyna z Sanguszków była zaś urodzoną despotką. Świetnie sprawdzało się to w zarządzaniu dobrami rodu, które konsekwentnie i sprawnie pomnażała i rozbudowywała, nie będąc wcale gorszą gospodynią niż jej bialska poprzedniczka, Katarzyna z Sobieskich. Wszystko wskazuje, że to ona była liderką całego domu radziwiłłowskiego: prowadziła sprawy rodzinne, polityczne i majątkowe.

Toksyczna miłość

Księżna Anna najmłodsze dziecko kochała mocno i zaborczo. Był beniaminkiem, urodziła go po trudnym połogu w wieku 39 lat. Drugi syn który dożył dorosłości (trzeci zmarł mniej-więcej około narodzin Hieronima...) Michał Kazimierz „Rybeńko" zdołał wypracować sobie w tym układzie znacznie bardziej samodzielną pozycję. Trudno jednak przyjąć, że dzieciak był zwyczajnie rozpuszczony i stąd późniejsze, czterdzieści pięć lat trwające „problemy wychowawcze". Tak jak i całe swoje otoczenie, księżna Anna trzymała go raczej twardą ręką. Owszem, trudno się w dość delikatnej materii wydostojewszczać z perspektywy trzystu lat i bazując tylko na źródłach oficjalnych. Da się jednak bronić opinii, że głównym obiektem lojalności księżnej była po prostu potęga rodu Radziwiłłów.

Do Niemiec po żonę i majątek

Lektura korespondencji między Hieronimem a Anną z Sanguszków z czasów jego młodzieńczej eskapady na zachód Europy jest zajęciem wielce intrygującym. Nie była to zwykła podróż, jaką zwykle odbywali młodzi magnaci. W jej czasie młodzieniec miał ujrzeć nieco świata, obejrzeć obce dwory, zajrzeć nie wiadomo po co do co słynniejszych kościołów, pobałwanić się w snobistycznym towarzystwie i, wyszumiawszy się, wrócić do, dość jałowych intelektualnie i towarzysko, pałaców Nieświeża, Białej czy innego Opola. Hieronim przy tej okazji został wprzęgnięty w maszynę rodzinnych interesów. Owoż matce zależało na odzyskaniu tzw. „dóbr neuburskich". Było o co zabiegać. Ludwika Karolina Radziwiłłówna (1667-1695), córka niesławnego księcia Bogusława z „Potopu", miała wyjść za syna króla Jana III, Jakuba. Sprawa wyglądała na dogadaną, podpisano nawet wstępne zobowiązania: w razie zerwania zaręczyn majątek Ludwiki miał przejść na Jakuba. I pewnie żyliby długo i szczęśliwie, ale nagle, 10 sierpnia 1687 roku, księżniczka poszła na niezobowiązującą kolację do księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha i wyszła z niej... rano jako mężatka. Skandal się zrobił ogromny, Sobiescy odchodzili od zmysłów, na sejmie krzyczano o obrazie Rzeczypospolitej, adwokaci biegali za majątkiem, było o czym gadać latami. Po śmierci Ludwiki jej córka a potem wnuczka oraz tzw., niegdyś radziwiłłowskie, „włości neuburskie" zostały pod opieką niemieckich książąt. Anna wymyśliła, że najprostszym i najpewniejszym sposobem przywrócenia ich w orbitę radziwiłłowską będzie ożenienie młodszego syna z wnuczką Ludwiki, Marią Franciszką.

Anna z Sanguszków Radziwiłłowa uchodziła za osobę despotyczną, która wywarła destrukcyjny wpływ na psychikę syna

W gruncie rzeczy nie mamy nawet pewności jak wyglądał. Bardzo często reprodukowany portret Wessla pokazuje okazałego, wąsatego, może lekko przy tuszy bruneta, odzianego raczej na modłę zachodnią, może węgierską. Z kolei na zachowanej współczesnej rycinie widzimy go w peruczce i zbroi. Ta peruczka może potwierdzać to, co mówił o nim bialski XIX -wieczny historyk Julian Bartoszewicz, który opisywał go jako jąkającego się, łysego, nalanego, wręcz rozlazłego ponuraka o dzikim wyrazie twarzy, co potwierdzają też inni, zwłaszcza żyjący już po śmierci księcia, z Józefem Ignacym Kraszewskim na czele. Inni są zgodni, że raczej rzadko się uśmiechał, dopatrują się w tym jednak wyrazu przystojnej księciu powagi

Adam Zamoyski napisał o nieudanych zalotach Hieronima Radziwiłła do księżniczki neuburskiej Marii Franciszki, że „poznawszy bliżej narzeczonego palatyn reński zmienił zdanie i wolał stracić ogromne dobra w Polsce niż wydać za niego córkę"

Nieudane zaloty do dziadka elektora

Rzecz została postanowiona, acz z realizacją trzeba było zaczekać: kiedy podpisano intercyzę, panna młoda była jeszcze bardzo młoda a Hieronim miał lat piętnaście. Za to co do majątku konsumpcja nastąpiła natychmiast: przepisano je na Radziwiłłów od ręki! Kiedy narzeczony zjechał na dwór w Mannheim, początkowo witano i przyjmowano go serdecznie, spodziewano się, że będzie równie czarujący jak, goszczący tu przed nim, starszy brat „Rybeńko". Z czasem jednak sytuacja zaczęła się komplikować. Trudno rozsądzić, czy przeszkodziła awantura związana z bezkrólewiem w Polsce w roku 1734, czy też dały o sobie znać jakieś wady charakteru Hieronima, dość, że książę elektor, opiekun Marii Franciszki, coraz chłodniej odnosił się do litewskiego gościa. Ten zaś jedyne co mógł uczynić, to żalić się w listach matce, która, śląc do Mannheim list za listem, próbowała ratować sytuację. Pani Aleksandra Skrzypietz, czytająca listy Hieronima do matki, zwraca uwagę, że ani słowa w nich nie ma o relacjach z samą potencjalną przyszłą żoną. Jest to o tyle dziwne, że wprawdzie miała ona zaledwie dziesięć lat ale, mając dwie siostry straszne brzydule (jednej od szkorbutu wypadały czarne zęby...), sama już wtedy zapowiadała się na piękność i to w dodatku całkiem niegłupią. Zabiegi, manewry dyplomatyczne, mniej czy bardziej efektowne zwroty akcji trwały jeszcze kilka miesięcy i zakończyły się ostatecznie odmową zawarcia małżeństwa przez stronę niemiecką. Sprawa upadła w roku 1737. Dobra neuburskie pozostały jednak przy Radziwiłłach. Księżna Anna mogła odtrąbić sukces.

Złośliwi rozpuszczali plotki, że Hieronim Florian Radziwiłł był nieślubny dzieckiem cara Piotra I. Owszem, car był w Białej i dobrze znał rodziców Hieronima, jednak daty nie zgadzają się dość wyraźnie.

Gołosłownym by było mówić o złamanym sercu księcia Hieronima, ale od tego czasu jego dość ekscentryczne zachowania, zwłaszcza w sprawie relacji małżeńskich, zaczęły ujawniać się coraz mocniej.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl af39199d44

Obyczaje wielkopostne: w okolicach Jabłonia (pow. parczewski) Wielki Post zmieniał cały styl życia

Czterdzieści dni bez mięsa i kolorowych ubrań

Młodzi w ostatki chodzili po wsi przebrani za Żydów i Cyganów, gospodynie częstowały, czym mogły. Za przebierańcami uganiały się dzieciaki.

Ale tylko te, które miały buty, bo po wojnie własne walonki (czyli podszyte skórą buty ze sprasowanej wełny owczej) były często obiektem marzeń... Dzieci, które nie mogły wyjść, „przylepiały" noski do szyb, tyle było śmiechu, krzyku, a nawet strachu.

We wtorek o północy kończono wszelkie zabawy, już w dzień gospodynie wyszorowały garnki i patelnie popiołem, aby nie było na nich tłuszczu zwierzęcego. Sam Popielec to dzień ścisłego postu, posypania głów popiołem, kto wytrzymał, starał się nic nie jeść. Wielki Post był ściśle przestrzegany, jedzono głównie nabiał i potrawy okraszone olejem.

Pobożne parafianki koło pałacu Łubieńskich i kościoła w Kolanie koło Jabłonia. Większość wiernych to potomkowie dawnych unitów, ale po 1905 roku dość szybko przywykłych do obrządku zachodniego i według niego obchodzących święta. autor: Zbigniew Smółko fotopolska.eu

Podlaska kuchnia wielkopostna

Dużą popularnością cieszył się „kapłon", czyli połamany chleb zalany gorącą wodą i okraszony cebulą podsmażoną na oleju. Najpóźniej w dniach poprzedzających początek postu, jeżeli ktoś tego wcześniej nie zrobił, bito olej z lnu lub rzepaku, który stanowił podstawową okrasę w Wielkim Poście.

Z myślą o Wielkim Poście już od jesieni kobiety suszyły i wędziły w „śwince" sery (świnka - specjalny otwór w kominie na strychu, który spełniał rolę wędzarki). Białe sery po odciśnięciu wyrabiało się z solą, masłem i śmietaną (choć na taki zbytek mogli sobie pozwolić tylko gospodarze...), wkładano do płóciennych woreczków lub oplatano słomą, następnie wieszało się w kominie i wędziło.

Kalendarz katolickiego roku liturgicznego był też podstawowym sposobem określania czasu. Jeszcze 40 lat temu, zwłaszcza na wsi, określenie „na św. Marcina" czy „na św. Łucji" było bardziej czytelne niż 11 listopada czy 13 grudnia.

Innym sposobem było wyrobienie sera (jak wyżej), który ugniatano w tak zwane „gomułki" i suszono na blasze kuchni węglowej (lekko nagrzanej). Później ser taki wkładano w woreczki i wieszano na strychu w górze na bantach. Taki ser można było zetrzeć, posypać nim kluski lub „pogryzać" z chlebem. Kobiety z myślą o poście przygotowywały masło w drewnianej maślnicy „bijance", topiono je i zlewano w gliniane garnuszki zwane „faskami", było smaczne i mogło długo stać, garnuszek przykrywało się kawałkiem płótna i zawiązywało.

W piątek i środę nie jedzono nawet nabiału, rodzice straszyli starsze dzieci, że powypadają im zęby, jeżeli „skubną" sera lub wypiją mleko.

Gorzkie Żale przy krosnach

W Wielkim Poście kobiety nadal przędły i tkały, spieszyły się, by krosna skończyć przed Wielkanocą. Miejsce wesołych piosenek zajęły „Gorzkie żale" i pieśni wielkopostne. Jeżeli w czasie pracy schodziły się kobiety, poczęstunek „na prządkach" był prosty i skromny, młodzież też zachowywała się poważniej. W piątki zbierano się na wspólne odprawianie Drogi Krzyżowej. Post na wsi zachowywany był bardzo surowo nie tylko w jedzeniu, ale i ubiorze. Miejsce kolorowych chustek, bluzek czy spódnic zastąpiły ciemne lub czarne (szczególnie u starszych kobiet). Ciemne chustki nosiły mężatki, panny, a nawet dzieci.

Śródpoście - hulaj dusza!

Każdy okres ma swój czas radości, w tym smutnym czasie nadchodziło „seredapoście" (śródpoście), dzień psot i swawoli młodzieży. Co też się we wsi nie działo, kobiety pilnowały drzwi domów, ale i tak nie były w stanie upilnować (szczególnie tam, gdzie mieszkały panny).

Młodzi chłopcy napełnili stare garnki popiołem i wrzucali do domu, jeżeli się nie udało, rozbijali garnek pod progiem domu. Wieczorem glinką bielono okna domów, ciekawym zwyczajem tego dnia było łapanie wróbli w strzesze domu czy stodoły i wpuszczanie ptaków do mieszkań, ile mały ptaszek nabałaganił, ile rzeczy potrafił zrzucić, czy pobić... Nie tylko w ciągu dnia, ale i nocą młodzież chodziła po wsi grupkami i wymyślała psoty.

Miała swoje sposoby, by uśpić czujność Burka na podwórzu, czy przechytrzyć pilnującego gospodarza. Im ktoś bardziej pilnował, ten większą psotę mu wyrządzono.

Pamiętajmy, że domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze były małe i niskie. Rano na dachu zabudowań widziało się wciągnięte brony, sprężynówki, a nawet wozy. Poszkodowani złościli się tak dla fasonu, bo naprawdę nikt poważnie nie gniewa się na młodych. Jeżeli w domu była dorosła panna, a nikt w tym dniu nie zrobił w nim psoty, uważano to za afront.

Nadchodziła najpiękniejsza pora roku – wiosna, post „miał się ku końcowi", wszyscy oczekiwali Wielkanocy...

Ada Ukalska

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: kto nie gospodarzył, zostawał posłem albo zakonnikiem. Albo komandosem!

Dziennikarz i „cichociemny" z Milejowa

Jan Maria Józef Rostworowski zdołał sobie znaleźć własny sposób na życie i napisać swoją biografię „po swojemu". Było to dość trudne, bo milejowscy Rostworowscy odgrywali wszelkie możliwe role...

Antoni Ignacy i jego syn Antoni Jan (zm. 1934) byli wybitnymi ziemianami, którzy z prowincjonalnego Milejowa zrobili znaczący ośrodek nie tylko rolniczy, ale też przemysłowy. Cukrowania nie była jedynym przykładem przytomnego, nowoczesnego gospodarowania. Jan dodatkowo był jednym z głównych dobrodziejów powstającego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jeden brat Antoniego Jana, Wojciech Hilary, nie mając smykałki hreczkosieja, został cenionym publicystą i politykiem, posłował na Sejm (numer 5/ 2023 - zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Jego syn Wojciech został benedyktynem znanym jako ojciec Piotr Rostworowski. Wielu widziało w nim kandydata do zaszczytów kościelnych, ale ten najpierw wylądował za uczciwość w komunistycznym więzieniu, a potem został pustelnikiem kamedułą (numery 6-8/ 2023). Drugi z braci Antoniego Jana, Wawrzyniec, został księdzem, ale - ku wielkiemu zmartwieniu niesłychanie pobożnej rodziny - przeszedł do mariawitów i nawet został tam biskupem (numer 4/2023).

Do tej mozaiki kolejną barwną kostkę dołożył syn Antoniego Jana, brat dziedzica Milejowa Stanisława Kostki, Jan Maria Józef.

Urodził się w 1913 w Kęble koło Wąwolnicy (choć napotkaliśmy też informację, że w Milejowie). Majątek na Lubelszczyźnie był już nieco nadwątlony kilkoma działami rodzinnymi, ale też i fakt dorastania i życia w niepodległej Polsce dawał młodzieńcowi szersze możliwości kształtowania ścieżki życiowej. Dobrą prywatną szkołę średnią skończył w 1934 roku w Lublinie, a potem postanowił studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Mimo że w tamtych czasach było to zajęcie niesłychanie bardziej intelektualnie atrakcyjne niż obecnie, nie odnalazł się w świecie kruczków i paragrafów. Po dwóch latach rzucił studia i został pełnoetatowym dziennikarzem. Już jako nastolatek mówił kilkoma obcymi językami, jak na Rostworowskiego przystało, był erudytą i ciekawym świata. Świat przedwojennych gazet i dziennikarstwa był przestrzenią społecznie i intelektualnie fascynującą. Pojedynki na pióra fascynowały publiczność, żeby przebić się na łamy, trzeba było wiele wiedzieć i umieć. Każde stronnictwo polityczne miało swoje mniej czy bardziej oficjalne organy. Rostworowski, który rodzinne ciążył ku endecji, zbliżył się do środowiska dziennika ABC, trochę ówczesnego tabloidu, pisma dość nowoczesnego w formie, dość obskuranckiego w treści. Polska Agencja Telegraficzna płaciła wprawdzie dość kiepsko, ale pieniądze miał z domu, Berlin był ciekawszym zdecydowanie miejscem niż Warszawa...

cdn.

Fot.Archiwum Rostworowskich w Archiwum Akt Nowych, , dzieje.pl

Zjazd rodzinny Rostworowskich w Kęble koło Wąwolnicy. Wśród dzieci na pierwszym planie Jan Rostworowski, późniejszy dziennikarz, żołnierz i „cichociemny"

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl af39199d44

Międzyrzec przyznał dotacje. Dofinansowanych 16 zadań

Niespodzianki nie było. Najwięcej pieniędzy otrzymał międzyrzecki Huragan

Kluby sportowe i organizacje pozarządowe prowadzące działalność na terenie Międzyrzeca Podlaskiego otrzymały dotacje. W roku 2023 kwota dofinansowania przez miasto łącznie wyniosła ponad pół miliona złotych. Najwięcej otrzymał KS MOSiR. Huragan.

Jak co roku miasto postanowiło przyznać pieniądze na najbardziej perspektywiczne projekty w Międzyrzecu. Projekty te dotyczą przede wszystkim zadań publicznych w obszarze edukacji, sportu, rekreacji, kultury, tradycji i promocji zdrowia.

Jest to rozstrzygane w trybie otwartego konkursu ofert i wypłacane z budżetu miasta. Od kilku lat najwięcej pieniędzy otrzymuje najbardziej rozpoznawalny klub sportowy w naszym regionie, czyli Huragan Międzyrzec Podlaski. W tym roku również to właśnie czwartoligowcy otrzymali największe dofinansowanie z miasta.

Łącznie zakwalifikowano 16 zadań z wielu obszarów życia Międzyrzeca, a łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła ponad 541 tys. zł

Łącznie zakwalifikowano 16 zadań z wielu obszarów życia Międzyrzeca, a łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła ponad 541 tys. zł.

Patrząc na wsparte projekty, jako mieszkańcy możemy być pewni, że rok 2023 na dobre będzie mógł znów zacząć tętnić życiem po nieco ospałym okresie spowodowanym pandemią. Po raz kolejny zostanie rozegrany „Bieg na żywioł", który po raz trzeci odbędzie się na międzyrzeckich jeziorkach. Poprzednie edycje przyciągnęły nie tylko wiele dzieci chcących wziąć udział w wydarzeniu, ale także rodziców spragnionych współzawodnictwa.

Jeśli chodzi o pozostałe projekty, tutaj prym wiodą przede wszystkim sekcje, które od lat prężnie rozwijają się w Międzyrzecu. Na szkolenie dzieci, poza Huraganem, pieniądze otrzymały także takie klub, jak KS Narwal, UKS Dwójka czy KS Taekwondo.

Edukacyjna opieka wychowawcza, w tym kolonie, obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży:

*Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Międzyrzecu Podlaskim zadanie: „Misja – Integracja" – 5 tys. zł
*Ochotnicza Straż Pożarna Stołpno zadanie: „Świetlicowe zajęcia ratownicze dla dzieci i młodzieży" – 3 tys. zł
*Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Zrozumieć ich świat" zadanie: „Rozwój zainteresowań" – 4 tys. zł.

Na co pieniądze

Przeciwdziałanie alkoholizmowi – promocja zdrowia, profilaktyka i rozwiązywanie problemów uzależnień:
*Uczniowski Klub Sportowy Dwójka Akademia Piłkarska zadanie: „Zajęcia sportowe ogólnorozwojowe dla młodzieży zagrożonej uzależnieniami" - 11 tys. zł
*Stowarzyszenie Elementum zadanie: „Bieg na żywioł – impreza sportowo-rekreacyjna dla dzieci i młodzieży" - 7 tys. zł
*Klub Sportowy MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski zadanie: „Profilaktyczna działalność dla dzieci i młodzieży zagrożonej uzależnieniami – piłka nożna dzieci i młodzieży" – 93,5 tys. zł
*Spółdzielnia Socjalna Hortus zadanie: „Prowadzenie działalności opiekuńczej, socjoterapeutycznej wśród dzieci i młodzieży z rodzin niewydolnych wychowawczo w formie placówek wsparcia dziennego" - 85 tys. zł

Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu:

* Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" Akademia Piłkarska zadanie: „Szkolenie w piłce nożnej dzieci i młodzieży z miasta Międzyrzec Podlaski" – 45 tys. zł
* Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych zadanie: „Rowerem po zdrowie" - 2 tys. zł
* Uczniowski Klub Sportowy Trójka Międzyrzec Podlaski zadanie: „2 liga piłki siatkowej" – 70 tys. zł
* Uczniowski Klub Sportowy Trójka Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenie dzieci i młodzieży w piłce siatkowej" - 25 tys. zł
* Klub Sportowy Narwal Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenie sportowe dzieci i młodzieży w pływaniu" - 39 tys. zł
* Klub Sportowy MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenie sportowe seniorów - tenis stołowy" – 3 tys. zł
* Klub Sportowy MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenie sportowe i rywalizacja seniorów - kolarstwo górskie" – 2,5 tys. zł
* Klub Sportowy MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenia dla seniorów w zakresie piłki nożnej" – 139 tys. zł
* Klub Sportowy Taekwondo Międzyrzec Podlaski zadanie: „Szkolenie dzieci i młodzieży w Taekwondo Olimpijskie" - 24 tys. zł.

Radosław Grabowski

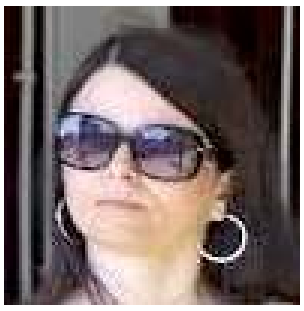

Monika Andrzejuk,
kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej

Pieniądze na dwie imprezy

- W tym roku otrzymaliśmy od miasta dofinansowanie na dwie imprezy. Pierwsza z nich to „Rowerem po zdrowie" i będzie to wydarzenie, które zostanie podzielone na dwie edycje. Druga inwestycja to natomiast „Misja - Integracja", także odbędzie się w dwóch turach. W przypadku pierwszego projektu, otrzymaliśmy takie pieniądze o jakie wnioskowaliśmy, jednak jeśli chodzi o „Misję - Integrację", zostaliśmy bardzo miło zaskoczeni, ponieważ dofinansowanie okazało się wyższe, niż początkowo zakładaliśmy

Karol Szmytko,
prezes OSP Stołpno

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

- Realizujemy zadanie z prowadzenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, dlatego każde wsparcie jest bardzo cenne. Zajęcia odbywają się tak naprawdę przez cały czas. Bywa tak, że kilka razy w tygodniu. Mogą w nich uczestniczyć nie tylko członkowie MDP, ale także pozostałe dzieci z Międzyrzeca Podlaskiego

Stanisława Celińska zaśpiewa w Białej Podlaskiej

Koncert Stanisławy Celińskiej z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko odbędzie się 11 marca o godz. 18 w sali widowiskowej przy ul. Brzeskiej 41.

Stanisława Celińska kontynuuje wielką kreację wyjątkowej pieśniarki, potrafiącej swoim talentem oczarować słuchaczy niezależnie od wieku. Te emocjonalne przesłanie odzwierciedlone w cudownych słowach i wspaniałym zestawieniu nut, daje nam wytchnienie i skłania do zadumy

Fot.ss

Stanisława Celińska, polska aktorka i wokalistka

Artystce podczas tego wspaniałego koncertu towarzyszyć będą wybitni muzycy, tworzący zespół pod kierownictwem Macieja Muraszko.

Bilety dostępne są Punkcie Informacji Kulturalnej BCK przy ul. Warszawskiej 11 (tel. 83 341 67 18 lub 887 300 555) oraz poprzez stronę www.bck24.pl.

Podlasianin

Jarmark Wielkanocny - zapisy

Jak co roku przed świętami Wielkiej Nocy na placu Wolności w Białej Podlaskiej odbędzie się kiermasz sztuki ludowej, palm, pisanek oraz produktów regionalnych wytwarzanych tradycyjnymi metodami. Odbędzie się on 1 kwietnia.

Organizatorzy zapraszają wystawców do zgłaszania udziału w Jarmarku Wielkanocnym do 20 marca w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Białej Podlaskiej, plac Wolności 10, e-mail: cit@bialapodlaska.pl, tel. 83 341 67 30.

Wystawcy, którzy zgłoszą swój udział do 25 lutego, otrzymają 10-procentowy rabat.

Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie:

http://www.cit.bialapodlaska.pl – https://cit.bialapodlaska.pl/index.php/jarmarki/.

Organizatorami wydarzenia są: prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk, Bialskie Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego oraz Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Białej Podlaskiej.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl af39199d44

Czas na walkę o punkty. Przyjeżdża Chełmianka

W najbliższą sobotę piłkarze Podlasia rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku. Podopieczni Artura Renkowskiego zainaugurują rundę wiosenną w starciu z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 17:00.

- Za nami pracowity tydzień. Trenowaliśmy codziennie. Pozostało nam kilka jednostek i zaczynamy poważne granie. Okres przygotowawczy był udany. Pojawiło się kilka kontuzji, ale wierzę, że w miarę szybko będziemy w pełnym składzie. Rozegraliśmy wartościowe sparingi - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Renkowski ma nadzieję na udaną rundę wiosenną. - Można dużo mówić, ale i tak wszystko zweryfikuje boisko. Dokonaliśmy kilka ciekawych transferów. W sparingach było widać, że każdy z zawodników daje jakość - dodaje.

Szkoleniowiec bialczan ma nadzieję na lepszą rundę niż ta jesienna. - Liczę, że będziemy jeszcze częściej punktować. Przede wszystkim chcemy przełamać fatalną passę przed własną publicznością. Chciałbym, by kibice wychodzili ze stadionu z zadowoleniem - mówi.

Sobotnim rywalem będzie Chełmianka Chełm. Trenerem przeciwników jest Artur Bożyk, który w przeszłości był zawodnikiem Podlasia oraz trenerem Renkowskiego w Orlętach Radzyń Podlaski. - Rywalizowaliśmy ze sobą w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Z zespołu odeszło trzech ważnych graczy: Grzegorz Bonin, Michał Wołos oraz Michał Budzyński. Są nowi gracze, ale jak wiadomo, pierwsze mecze są zawsze zagadką - kończy.

Powodu do zadowolenia

W meczu z Mazovią nie zagrało pięciu zawodników.

- Maciej Wojczuk wystąpił w spotkaniu rezerw. Artur Balicki dosyć szybko wraca do zdrowia. Mateusz Chyła i Adrian Wnuk za chwilę będą do gry. Jedynie dłuższa przerwa czeka Tomka Andrzejuka - wyjaśnia opiekun Podlasia.

Próba generalna na plus

Gracze z Białej Podlaskiej rozegrali ostatni mecz kontrolny w okresie przygotowawczym.

Podopieczni Artura Renkowskiego ograli 4:2 wicelidera IV ligi mazowieckiej - Mazovię Mińsk Mazowiecki. W ekipie gości roiło się od znanych nazwisk, ale to bialczanie byli zespołem lepszym.

Podlasie Biała Podlaska - Mazovia Mińsk Mazowiecki
4:2 (3:0)

Bramki: Pigiel 29`, Kurowski 37`, Niewiarowski 38`, Kosieradzki 88` - 63`, 70`.
Podlasie: Misztal - Nojszewski, Arak, Kot, Kozłowski, Pigiel, Podstolak, Kurowski, Kosieradzki, Lepiarz, Niewiarowski. Ponadto zagrali: Nos, Salak, Koryciński, Ochnik, Bahonko.

Karnet za „stówkę"

Piłkarze Podlasia w rundzie wiosennej rozegrają 9 meczów w roli gospodarza. Właśnie do sprzedaży trafiły karnety.

Cena to zaledwie 100 zł. Do puli trafiło 1000 wejściówek. Kupując karnet kibice mają pewność uczestnictwa we wszystkich spotkaniach domowych zespołu Renkowskiego. Karnety są do nabycia od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 14:00 (biuro klubu) oraz w godz. 14:00 - 22:00 (recepcja hotelu Podlasie). W weekend można kupić karnet w recepcji.

Ceny biletów

Przed każdym spotkaniem bilety będą dostępne w kasie stadionu na godzinę przed mecze.

Wejściówka normalna kosztuje 20 zł. O połowę mniej zapłacą: kobiety, emeryci, renciści oraz młodzież szkolna do 18. roku życia. Wstęp bezpłatny obowiązuje dla dzieci do 6. roku życia.

mp

SPARINGI PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
4:0 Huragan Międz. Podl.
1:1 Pogoń Grodzisk Maz.
4:2 Mazovia Mińsk Maz.

SKARB KIBICA PODLASIA

SZTAB SZKOLENIOWY
Trener: Artur Renkowski
Asystenci trenera: Grzegorz Adamski, Oskar Szabat, Tomasz Jakubiec, Kamil Haponiuk
Trener przygotowania fizycznego: Przemysław Skrodziuk
Trener bramkarzy: Rafał Misztal
Fizjoterapeuta: Kacper Weręgowski
Kierownik drużyny: Sławomir Wołczyk

BRAMKARZE
Rafał Misztal, Michał Nos, Maciej Aleksandrowicz.

OBROŃCY
Mateusz Chyła, Filip Arak, Jan Kozłowski, Arkadiusz Kot, Miłosz Koryciński, Karol Ochnik.

POMOCNICY
Marcin Pigiel, Dawid Nojszewski, Krzysztof Salak, Hubert Sweklej, Mateusz Podstolak, Erwin Bahonko, Tomasz Andrzejuk.

NAPASTNICY
Maciej Wojczuk, Wiktor Niewiarowski, Maciej Kurowski, Damian Lepiarz, Artur Balicki, Jarosław Kosieradzki, Adrian Wnuk, Karol Domański.

PRZYBYLI: Maciej Aleksandrowicz (Podlasie CLJ U-17), Karol Ochnik (z drużyny rezerw), Damian Lepiarz (ŁKS Probudex Łagów), Artur Balicki (Legionovia Legionowo), Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Kamil Hapniuk, Oskar Szabat, Tomasz Jakubiec, Grzegorz Adamski (wszyscy asystenci trenera).

ODESZLI: Diel Spring (North Leeward Predators FC), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Adam Maciąg (Orlęta Łuków?), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Jakub Furman (Red Sielczyk), Gabriel Mierzwiński (szuka klubu), Jakub Kobyliński (rezerwy), Brian Galach (kontuzja).

mp

W lidze słabiej niż ze Świdniczanką raczej grać nie będą

Za tydzień już nie będzie domysłów

W ostatnim sparringu Orlęta zagrały słabo, ale jeśli za tydzień wygrają w lidze z Wiązownicą, wszystko będzie wybaczone. Głównym zmartwieniem jest stan zdrowia kilku zawodników aspirujących do gry w pierwszym składzie

Nową postacią w sztabie szkoleniowym Orląt jest wspomagający trenera Raczyńskiego od stycznia Michał Gregorowicz. Wcześniej pracował z grupami młodzieżowymi Vrotkovii Lublin. Z jego pojawieniem się w klubie wokół boiska widzimy sporo technologii: kamerki stoją, latają drony... Słowem: mechanizacja w domu i zagrodzie...

W ostatnim meczu kontrolnym trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z Michała Kobiałki, Igora Szczygła i Gabora Żukowskiego. Powodem były lekkie urazy, wydaje się jednak, że po konsultacji z medykami około wtorku wszyscy powinni mniej czy bardziej intensywnie trenować. Czy wystarczy to, żeby byli gotowi na niedzielny mecz ligowy? Wszyscy bardzo chcą, ale decyzje zapadną za kilka dni. Być może w tym tygodniu zielone światło do treningu z piłką dostanie też Przemysław Koszel, ale trudno zakładać, żeby w marcu był w stanie realnie pomóc drużynie.

Przedreptali 90 minut

Kobiałkę i Szczygła zastąpili Kacper Roguski i Ernest Skrzyński. Rywal, będący głównym kandydatem do awansu do III ligi, powiesił poprzeczkę wysoko. Czwarta liga startuje dopiero za trzy tygodnie, piłkarze Orląt zaś zauważalnie dbali o to, żeby na grząskim i dość nierównym boisku w ostatniej chwili nie zrobić sobie krzywdy. Mimo to na gola Michała Palucha mógł odpowiedzieć Arkadiusz Maj, zaś w drugiej połowie kilka razy gospodarze byli bliscy wyrównania, ale to rywal w końcówce zdołał podwyższyć.

- Przyznaję, że był to zimny prysznic, zagraliśmy słabo, stworzyliśmy mało składnych akcji. Tydzień temu byłem zadowolony po meczu z Pogonią, teraz tak nie jest. W tym tygodniu dużo pracy przed nami - podsumował trener Raczyński.

Wiązownica uzbrojona po zęby

Orlęta pierwszy mecz w rundzie wiosennej zagrają w niedzielę o godzinie 13. Rywalem będzie KS Wiązownica. Po rundzie jesiennej najbliższy rywal jest przedostatni w tabeli, na koncie ma tylko 16 punktów, ale w przerwie zimowej kadra została dość poważnie przebudowana. Wiązownica jest istotnym beneficjentem kryzysu organizacyjnego ŁKSu Łagów, który najpewniej w tym tygodniu oficjalnie wycofa się z rozgrywek. Z drużyny lidera rundy jesiennej pozyskano czterech graczy. Odszedł za to m.in. Kacper Drelich i kilku innych dotychczasowych graczy. Można być pewnym, że rywal będzie wyjątkowo zmotywowany, po słabej rundzie jesiennej musi punktować przy każdej okazji. Orlęta zaś będą miały okazję pokazać, czy planem na wiosnę jest próba sprawienia kłopotów faworytom do awansu, czy utknięcie w ligowej szarzyźnie...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Świdniczanka Świdnik
0:2 (0:1)

Bramki: Paluch (20), Strug (81).
Orlęta: Kołotyło – Chaliadka, Błasik, Duchnowski, Szymala, Kamiński, Roguski, Zmorzyński, Skrzyński, Rycaj, Maj oraz Maksymowicz, Kuźma, Zając, Korolczuk, Madembo.

Kadra Orląt Spomlek Radzyń Podlaski 2023 wiosna

Trener: Mikołaj Raczyński
Asystent: Michał Gregorowicz
Trener bramkarzy: Mateusz Bożym
Kierownik drużyny: Waldemar Pawlina
Bramkarze: Kacper Kołotyło, Damian Maksymowicz
Obrońcy: Paweła Chaliadka, Patryk Szymala, Jakub Zając, Gabor Żukowski, Adrian Duchnowski, Dawid Błasik
Pomocnicy: Karol Rycaj, Piotr Zmorzyński, Przemysław Koszel, Aleks Tafara - Madembo, Arkadiusz Korolczuk, Szymon Kamiński, Ernest Skrzyński, Michał Kobiałka, Igor Szczygieł, Marcel Obroślak, Kacper Roguski
Napastnicy: Arkadiusz Maj, Piotr Kuźma
Odeszli: Andrij Bubentsov (szuka klubu w Warszawie), Mateusz Ozimek (Chroby Głogów), Vahe Mnatsakanyan (ŁKS II Łódź), Sebastian Kaczyński (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Sebastian Sowisz (Orlęta Łuków)
Przyszli: Maksymowicz (Olimpia Zambrów), Żukowski (Olimpia Zambrów), Błasik (Wisła Puławy), Zmorzyński (KKS 1925 Kalisz), Roguski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki)

Zbigniew Smółko

III LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(04.03., godz. 17:00)
Podlasie - Chełmianka
(05.03., godz. 13:00)
Orlęta - KS Wiązownica
Wisła - Lublinianka
Stal - Cracovia II
Sokół - Unia
KSZO - Wieczysta
Podhale - Korona
Czarni - Avia
ŁKS Łagów - Wisłoka 0:3 (wo)
Zespół z Łagowa został wycofany z rozgrywek. Wszystkie mecze z ich udziałem będą traktowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	17	35	25:9
2	Wieczysta Kraków	17	34	36:16
3	Stal Stalowa Wola	17	34	30:18
4	Cracovia II Kraków	17	33	38:20
5	Orlęta Radzyń Podl.	17	32	27:21
6	KSZO Ostrowiec Św.	17	27	29:20
7	Korona II Kielce	17	24	31:20
8	Wisłoka Dębica	17	23	26:26
9	Podlasie Biała Podlaska	17	22	20:20
10	Chełmianka Chełm	17	19	25:24
11	Unia Tarnów	17	19	18:38
12	Sokół Sieniawa	17	18	25:38
13	Lublinianka Lublin	17	16	24:29
14	Podhale Nowy Targ	17	16	18:27
15	Czarni Sosnowiec	17	16	15:29
16	KS Wiązownica	17	13	19:35
17	Wisła Sandomierz	17	9	15:46
18	ŁKS Łagów	17	37	27:12

NASTĘPNA KOLEJKA: Wieczysta - Podlasie (11.03., godz. 12:00), Unia - Orlęta (11.03., godz. 14:30), Czarni - Wisła, Avia - Podhale, Wisłoka - KSZO, Chełmianka - Sokół, KS Wiązownica - Stal, Korona II - ŁKS Łagów 3:0.

mp

REG

eprasa.pl af39199d44

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Lewart ograł Huragan, ale zatrzymał się na Stali

Gracze z Lubartowa rozegrali dwa mecze kontrolne. Podopieczni Grzegorza Białka ograli 3:0 międzyrzecki Huragan oraz ulegli 3:5 Stali Kraśnik.

- W starciu z wiceliderem czwartej ligi zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Szybko zdobyliśmy trzy bramki, a mogliśmy mieć nawet dwa razy więcej trafień. Wykorzystaliśmy błędy stopera oraz bramkarza. Po zmianie stron gra była mniej płynna, ale potrafiliśmy stworzyć sobie kilka dobrych sytuacji. W tym spotkaniu zagraliśmy z dużo większą jakością niż wcześniej z Ruchem Ryki - mówi Grzegorz Białek. Szkoleniowiec miał do dyspozycji zaledwie 14 zawodników. - Mamy kilku zawodników z chorobami, pojawiły się kontuzje, a także gracze mają studniówki - dodaje.

Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podl.
3:0 (3:0)

Bramki: Żelisko x2, Koneczny.
Lewart: Tutaj - Michałów, Niewęgłowski, Majewski, Urban, Koneczny, Gliniak, Sulowski, Najda, Pikul, Żelisko. Ponadto grali: Pęksa, Giletycz, Duda.

Lewart Lubartów - Stal Kraśnik
3:5 (2:3)

Bramki: Pikul, Żelisko (k), Koneczny (k).
Lewart: Tutaj - Pęksa, Majewski, Niewęgłowski, Urban, Koneczny, Gliniak, Sulowski, Najda, Pikul, Żelisko. Ponadto grali Michałów, Ciechański, Duda.

Czas na Spartę

Już w środę lubartowianie ponownie pojawią się na boisku. O godz. 18:00 rozpoczną spotkanie ze Spartą Rejowiec Fabryczny. - Mieliśmy grać w weekend, ale wówczas boisko będzie zajęte, gdyż odbędzie się ogólnopolski turniej dziewcząt - mówi Białek.

Bez Zieliński?

6 marca badania przejdzie Kamil Zieliński, który podczas sparingu z Ruchem Ryki doznał kontuzji. - Jest podejrzenie zerwanego więzadła w kolanie. Poszedł przeprost. Nie wyglądało to zbyt dobrze. Z kolei Paweł Zieliński wciąż nie może uporać się z urazem. Być może niezbędna będzie kilkumiesięczna przerwa - mówi Białek.

Dobre wiadomości pojawiają się przy okazji Damiana Podleśnego, który naderwał mięsień czworogłowy. - Pierwsza wersja mówiła o konieczności przeprowadzenia operacji. Na szczęście nie będzie potrzebna. Damian szybko dochodzi do siebie. Być może w połowie marca wróci do treningów. Coraz bliżej pojawienia się na boisku jest Damian Kuzioła, który kilka miesięcy temu przeszedł operacje więzadła krzyżowego. Kilka dni wolnego dostał Aleks Aftyka, który narzeka na ból pleców - dodaje.

mp

Cisowianka rozbiła Powiślaka

Aż dziewięć goli padło w sparingu Cisowianki z Powiślakiem. Derby powiatu wygrał lider Klasy Okręgowej.

- Pierwsza część spotkania wyglądała wręcz idealnie. Chłopaki zagrali naprawdę świetne zawody. Poczynali sobie bardzo ambitnie i zawzięcie na dużej intensywności. Przeważaliśmy na boisku i strzelaliśmy bramki, do tego kończąc pierwszą część z czystym kontem. Druga połowa była nieco słabsza. Spadła intensywność, do tego rywale zaczęli naciskać i tworzyć swoje okazje. Niemniej jednak, mimo słabszej gry, zremisowaliśmy tę część spotkania 2:2. Jedną bramkę straciliśmy z rzutu karnego, drugą po błędzie w kryciu w obronie. Trzeba przyznać, że było to dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Zabrakło nominalnego bramkarza i obrońcy, lecz tym, co byli, nie zabrakło motywacji i ambicji, którą pokazali szczególnie w pierwszej połowie. Brawo! To było coś pięknego. Taką Cisowiankę chcemy oglądać! Nie chodzi tutaj o sam wynik, a grę i zaangażowanie - mówi Piotr Bocian, kierownik Cisowianki.

Cisowianka Drzewce - Powiślak Końskowola
7:2 (5:0)

Bramki: Szczotka, zaw. testowany I x2, zaw. testowany, Kobus, Cielebąk x2 - Bernat, Drzazga.
Cisowianka: Pielacha - Antoniak, Łakomy, Krzysztoszek (60` Baran), Wankiewicz, D. Giziński (60` Lato), Dudkowski, zaw. testowany I, Kobus (46` Cielebąk), zaw. testowany II (60; Filozof), Szczotka (60` Kobus).
Powiślak: Zagórski - Przychodzień, Gontarz, Gede, Łuczkowski, Drzazga, Piasek, Sułek, Warecki, Figura, Milcz. Ponadto grali: Wrzosek, Bernat, Kośka, Gil, Szady.

mp

Stal lepsza od Sokoła

Zespół Konrada Szmyrgały pewnie ograła Sokół Konopnica.

- Zmierzyliśmy się z zespołem z Klasy Okręgowej, który nie postawił zbyt wielkich wymagań. Mieliśmy kontrolę nad spotkaniem. Osiągnięty wynik jest najmniejszym wymiarem kary. Tak naprawdę mogło skończyć się „dwucyfrówką" - mówi Konrad Szmyrgała.

Szkoleniowiec Stali przyznaje, że nie ma pełnego obrazu swojego zespołu. - Chciałbym wiedzieć, na jakim jesteśmy etapie. Ostatnio mierzyliśmy się ze słabszymi rywalami. Wierzę, że podczas sobotniej gry z Energią w Kozienicach sprawa się wyjaśni. Zmierzymy się z solidną ekipą występującą w V lidze mazowieckiej. Wprawdzie graliśmy z trzecioligowymi Orlętami Radzyń Podlaski, ale trudno oceniać pierwszy mecz w okresie przygotowawczym, gdzie poznawaliśmy się i dużo testowaliśmy - dodaje.

W spotkaniu z Sokołem nie mogło zagrać dwóch zawodników. - Mam nadzieję, że Damian Ścibior za chwilę zacznie treningi po urazie stawu skokowego. Z kolei Wiktor Żurek uczestniczył w finałach Akademickich Mistrzostw Polski - przyznaje Szmyrgała.

Stal Poniatowa - Sokół Konopnica
4:0 (2:0)

Bramki: Gąsiorowski x2, Wrzyszcz, Wlizło.
Stal: Szczucki, Wlizło, Pyda, Kędra, Kucharczyk, Parada, Skrzypek, Poleszak, Filipczuk, Baran, Wrzyszcz. Ponadto grali: Pyśniak, Radziejewski, Gąsiorowski, Juchna, Tkaczyk, Banach, Śnieżyński, Smolik.

mp

Trenerzy poczują ulgę. Szersze ławki rezerwowych w naszych klubach

Przewodniczący Wydziału Dyscypliny Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej Maciej Pietrzyk poinformował, że na ławkach rezerwowych polskich klubów będzie mogła przebywać większa liczba zawodników.

W rundzie wiosennej każdy z trenerów będzie miał do dyspozycji dziewięciu graczy. Do tej pory mógł dysponować siedmioma piłkarzami, którzy są gotowi na pojawienie się na boisku. Trenerzy nie będą musieli ograniczać kadr do 18 zawodników. Ci, którzy mają szczuplejsze kadry, z pewnością będą dawali poczuć atmosferę meczu o punkty młodym, zdolnym, którzy występują w zespołach młodzieżowych.

Nowa zasada będzie obowiązywać we wszystkich rozgrywkach prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz we wszystkich rozgrywkach wojewódzkich związków.

mp

Z gracją przeszli Grację. Czas na Stal

Piłkarze z Opola Lubelskiego ograli 3:0 Grację Tczów. W najbliższy weekend Opolanin zmierzy się ze Stalą Kraśnik. Miejsce i data nie zostały jeszcze ustalone.

- Jeżeli chodzi o sam przebieg spotkania, był on różny. Były momenty, kiedy to nasza drużyna dominowała na boisku, ale również drużyna Gracji potrafiła zepchnąć nas do defensywy, tworząc przy tym kilka ciekawych akcji. W grze naszej drużyny pojawiło się kilka momentów dekoncentracji, czyli można powiedzieć, że wróciły stare demony, przez które traciliśmy punkty w minionych miesiącach. Jest to na pewno element do poprawy. Należy jednak dodać, że drużyna z każdym treningiem, sparingiem łapie wspólny język, a gra w ofensywie wygląda naprawdę dobrze i widowiskowo. Myślę, że przemawia za tym liczba bramek strzelonych oraz stworzonych sytuacji. Gdyby w kilku z nich nasi zawodnicy zachowali się lepiej, mogłoby skończyć dużo bardziej okazałym zwycięstwem - mówi Daniel Koczon.

Warto dodać, że zawodnicy, których tej zimy ściągnął do klubu trener, są naprawdę wartością dodaną tej drużyny. - Lada moment będziemy ich systematycznie przedstawiać - dodaje.

Opolanin Opole Lubelskie - Gracja Tczów
3:0 (1:0)

Bramki: Wadowski, Łappo, Izdebski.
Opolanin: zaw. testowany I - Izdebski, Wszołek, Leziak, Adamczuk, zaw. testowany II, Jakimiński, Pałka, zaw. testowany III, Łappo, Wadowski. Ponadto grali: Szczepański - zaw. testowany IV, zaw. testowany V, Górniak, Kamiński.

Gracze Opolanina ograli Grację Tczów

mp

PUL

eprasa.pl af39199d44

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Jak można było to przegrać?

Po emocjonującym i wyrównanym meczu gracze Azotów Puławy przegrali 29:30 przed własną publicznością z Wybrzeżem Gdańsk. MVP spotkania wybrany został Piotr Papaj.

Kacper Adamski był najskuteczniejszym graczem Azotów. Rozgrywający rzucił 6 bramek

Nejc Zmavc na sekundę przed końcową syreną rzucił bramkę, dającą wygraną ekipie z Gdańska

Spotkanie, które elektryzowało całe środowisko polskiej piłki ręcznej, które zostało ogłoszone hitem 17. serii zasłużyło na to, co przed nim opisywały media. Dwie sąsiadujące ze sobą w tabeli drużyny dostarczyły swoim kibicom wielu emocji. Z tymi pozytywnymi mecz zakończyli kibice drużyny przyjezdnej, kiedy to zwycięską bramkę dla Wybrzeża zdobył Nejc Zmavc w ostatniej sekundzie meczu.

Spotkanie od początku zapowiadało się bardzo wyrównanie. Otwierającą mecz bramkę rzucił po bardzo efektownej akcji Piotr Papaj, który przez całe spotkanie prowadził swoją drużynę do jeszcze wtedy niepewnego zwycięstwa. O tym, że ten mecz będzie bardzo zacięty świadczy chociażby pierwsza kara wykluczenia, która została przyznana w 39. sekundzie dla Rafała Przybylskiego. Pierwsza połowa przebiegała w bardzo wyrównanym stylu w obu drużynach, gdzie żaden z zespołów nie mógł za bardzo odskoczyć wynikiem i uspokoić gry. Więcej spokoju w ten części meczu zachowali zawodnicy gospodarzy schodząc na przerwę z dwubramkową zaliczką 17:15.

Po zmianie stron kibice zgromadzeni w Grupa Azoty Arena musieli czekać blisko 4 minuty na pierwsze trafienie. Dopiero po udanym rzucie karnym Piotra Papaja, który dał Wybrzeżu sygnał do odrabiania strat rozpoczęła się pogoń za Azotami. Kolejne minuty, to głównie skuteczne parady bramkarskie Wojciecha Boruckiego oraz Kornela Poźniaka, którzy sprawnie bronili wyniku. Ostatnie 10 minut na długo zapadną w pamięci kibiców niebiesko-biało-czerwonych, kiedy to Wybrzeże dogoniło wynik i skrzętnie rozpoczęło próby wyrwania trzech punktów.

Szalę zwycięstwa na swoją korzyści Wybrzeże przechyliło niemal równo z końcową syreną. Na siedem sekund przed końcem trenera Mariusz Jurkiewicza wziął czas. Szkoleniowiec idealnie rozpracował obronę Azotów i Nejc Zmavc znalazł się tuż przed bramką Wojciecha Boruckiego. Trafił i trzy punkty pojechały do Gdańska. MVP meczu wybrany został Piotr Papaj, zdobywca ośmiu bramek dla Wybrzeża Gdańsk.

Azoty Puławy - Wybrzeże Gdańsk
29:30 (17:15)

Azoty: Borucki, Koshovy – Adamski 6, Janikowski 5, Jarosiewicz 4, Burzak 4, Kowalczyk 3, Marciniak 3, Valles 2, Przybylski 2, Antolak, Fedeńczak, Konieczny, Górski.

Wybrzeże: Wałach - Powarzyński 2, Pieczonka 3, Stępień 4, Milicevic 1, Jachlewski 1, Kosmala 2, Papaj 8, Tomczak 1, Zmavc 2, Poźniak, Będzikowski 1, Papina 4, Woźniak 1.

Kary: 14 min (Adamski x3, Przybylski, Górski, Marciniak, Burzak - 8 min (Powarzyński, Tomczak, Zmavc, Będzikowski).

Czerwona kartka: Adamski 60`, z gradacji kar.

Sędziowali: Kierczak (Pielgrzymowice), Wrona (Kraków).

Widzów: 1669.

mp

Cisowianka najlepsza w Wilkołazie. Chałubiński z tytułem

Cisowiankę Drzewce reprezentowali: Mateusz Bakalarz, Wojciech Żeleźniak, Gabriel Chałubiński, Oskar Danielak, Filip Skoczylas, Ksawery Wajrak, Jakub Jędrychowski, Jakub Siwiec, Antoni Gortych. Trener: Jacek Dębiec

Najlepszym zawodnikiem zmagań został wybrany Gabriel Chałubiński

Bardzo dobry występ zanotowali gracze Cisowianki Drzewce. Podopieczni Jacka Dębca okazali się najlepsi w turnieju Unia Cup, który odbył się w Wilkołazie.

Ekipa orlików nie dała szans całej stawce. Nasi gracze rozegrali osiem meczów. Wygrali siedem spotkań i zaliczyli jeden remis. Najlepszym zawodnikiem zmagań został wybrany Gabriel Chałubiński.

- Za nami kolejny turniej, kolejne trofea i kolejne cenne doświadczenie. Dajecie radość rodzicom, a nam motywację do dalszej pracy z młodzieżą, która jak widać idzie w dobrym kierunku. Pragniemy stale się rozwijać i inwestować w młodzież, bo ta inwestycja przyniesie efekty w przyszłości - mówi Jacek Dębiec, szkoleniowiec Cisowianki.

WYNIKI MECZÓW CISOWIANKI

Cisowianka Drzewce - Perła Rudnik 4:0
Cisowianka Drzewce - MKS Avia Świdnik 1:1
Cisowianka Drzewce - Szkółka Piłkarska Champion Chełm 5:1
Cisowianka Drzewce - Unia Wilkołaz 2:0
Cisowianka Drzewce - Stok Zakrzówek 5:0
Cisowianka Drzewce - Omega Stary Zamość 4:0
Cisowianka Drzewce - LKS Tęcza Kraśnik 2:0

mp

PUL

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Azoty - Wybrzeże 29:30
Industria - MMTS 42:31
Chrobry - Kalisz 25:26
Ostrovia - Gwardia 26:25
Górnik - Pogoń 36:24
Zagłębie - Orlen 24:35
Unia - Piotrkow. 30:27

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	17	51	577:374
2.	Industria Kielce	17	48	667:423
3.	Górnik Zabrze	17	36	489:446
4.	Azoty Puławy	17	33	515:493
5.	Wybrzeże Gdańsk	17	32	441:444
6.	Grupa Azoty Unia Tarnów	17	25	440:471
7.	Chrobry Głogów	17	25	457:498
8.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	17	20	432:469
9.	MMTS Kwidzyn	17	20	432:469
10.	Gwardia Opole	17	19	440:492
11.	Energa MKS Kalisz	17	15	426:488
12.	Zagłębie Lubin	17	14	413:508
13.	Piotrkowianin	17	9	438:508
14.	Pogoń Szczecin	17	7	436:528

NASTĘPNA KOLEJKA (03/05.03): Zagłębie - Azoty (pt., godz. 20:30), Pogoń - Unia, Piotrkowianin - Orlen, Gwardia - Industria, Energa MKS Kalisz - Górnik, MMTS Kwidzyn - Chrobry, Wybrzeże - Ostrovia.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : WYBRZEŻE
29 : 30 (17 : 15)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
1	0:1 K	Papaj
2	0:2	Tomczak
3	1:2	Burzak
5	2:2	Przybylski
6	2:3	Pieczonka
7	3:3	Adamski
8	3:4	Papaj
10	3:5	Stępień
10	4:5	Adamski
10	5:5	Jarosiewicz
12	6:5	Adamski
13	6:6 K	Papaj
14	7:6	Marciniak
15	7:7 K	Papaj
16	8:7	Janikowski
16	8:8	Papaj
17	9:8	Marciniak
17	9:9	Papaj
18	10:9	Jarosiewicz
19	10:10	Pieczonka
19	11:10	Valles
24	12:10	Burzak
24	12:11	Kosmala
25	12:12	Jachlewski
26	12:13	Milicevic
26	13:13	Burzak
28	14:13	Adamski
28	15:13	Adamski
29	15:14	Papina
29	16:14	Kowalczyk
29	16:15	Woźniak
30	17:15	Przybylski
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
34	17:15 K	Papaj
35	18:15	Marciniak
36	18:16	Kosmala
36	19:16	Janikowski
37	20:16	Jarosiewicz
40	20:17	Papaj
40	21:17	Burzak
40	21:18	Stępień
42	22:18	Janikowski
42	22:19	Powarzyński
43	23:19	Jarosiewicz
45	23:20 K	Papj
46	23:21	Stępień
48	23:22	Powarzyński
50	23:23	Stępień
51	24:23	Janikowski
51	24:24	Będzikowski
51	25:24	Przybylski
52	25:25	Zmavc
52	26:25	Janikowski
51	26:26	Pieczonka
54	27:26	Kowalczyk
54	27:27	Papina
54	28:27	Valles
57	29:27	Kowalczyk
59	29:28	Papina
60	29:29	Papina
60	29:30	Zmavc
KONIEC MECZU		

eprasa.pl af39199d44

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Porażka mistrzów na inaugurację KLEM-LIGI „9”

Siatkarze z powiatu puławskiego rozpoczęli zmagania w Lokalnej Lidze Siatkówki pod nazwą KLEM-LIGA. Rozgrywki od dziewięciu lat toczą się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach.

Zespół z Końskowoli został pierwszym liderem rozgrywek

W pierwszym meczu sezonu Strong Klem ograł młodych Ukraińców z Cina Squad, jednak zwycięstwo nie przyszło łatwo, jak to miało miejsce w poprzednich sezonach. Młodzież z ZSA w Klementowicach prowadziła w pierwszym i drugim secie, odpowiednio 21:20 i 22:21, by w końcówce popełnić proste błędy na zagrywce i ułatwić zadanie doświadczonym Strongom z gminy Kurów. Mecz był niezwykle wyrównany i wielkie brawa należą się młodzieży z ZSA za serce zostawione na boisku. Być może to będzie ten sezon, w którym Cina Squad wywalczy historyczne punkty w lidze.

W drugim meczu debiutujący w KLEM-LIDZE Powiat Puławski pomimo niekorzystnego wyniku 0:2, potrafił odwrócić losy spotkania i ostatecznie wygrać po pięciosetowym boju z CKM Czarnymi Karmanowice. Pierwsze dwa sety Powiat Puławski pod wodzą Kamila Nastaja wyczuwał nową salę i nie do końca potrafił się odnaleźć w Klementowicach. Czarni skrzętnie wykorzystywali tą sytuację, a piorunujące ataki Michała Dobrowolskiego i Sebastiana Kuzioły tylko nakręcały drużynę z Karmanowic. W trzecim secie nastąpiło przełamanie i premierowy zwycięski set stał się faktem. Bardzo mocno

motywowała drużynę jedyna siatkarka w ekipie Powiatu Puławskiego Ilona Czosnyka i to z pewnością przyniosło efekt w postaci wygranego drugiego seta. W tie-breaku Powiat Puławski poszedł za ciosem i od początku narzucił swoje warunki gry, wypracowując kilkupunktową przewagę. Czarni zaczęli popełniać proste błędy i do końca meczu nie weszli już na poziom z dwóch pierwszych setów. Ostatecznie Powiat Puławski wygrał piątego seta 15:11 i zgarnął dwa punkty, co daje im trzecią lokatę po pierwszej kolejce.

W trzecim meczu doszło do spotkania obecnych mistrzów Lacosanostry i wzmocnionej byłymi zawodnikami trzecioligowej Końskowoli. Ten mecz niewątpliwie stał na najwyższym poziomie. Z wyjątkiem drugiego seta było to spotkanie na styku. Obydwa zespoły wystąpiły w prawie najmocniejszych składach bowiem w zespole Końskowoli kilka dni przed rozgrywkami kontuzji doznał kapitan Mariusz Harmasz. Jednak bardzo dobrze zastąpił etatowego rozgrywającego Tomasz Próchniak i to właśnie w dużej mierze dzięki niemu najlepszy w tym dniu zawodnik Końskowoli Kacper Grochal mógł w efektowny sposób kończyć akcje i poprowadzić zespół do zwycięstwa. Z kolei ekipa Lacosanostry przez cały mecz bawiła się siatkówką i grała pełnym składem z częstymi zmianami, nie patrząc za bardzo na wynik. Końskowola po pierwszej kolejce wydaje się być murowanym faworytem KLEM-LIGI.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Strong Klem – Cina Squad
3-0
(25-22, 25-23, 25,21)

Strong Klem: Wojciech Wręga, Mateusz Wręga , Jakub Wręga, Katarzyna Jarzynka, Andrzej Jarzynka, Marcin Byzdra, Robert Pecio, Kuba Nowocień, Aleksander Janicki.
Cina Squad: Kostiantyn Shvets, Serhii Buryi, Anastasiia Kriazheva, Valentyn Vozniuk, Vadym Voitko, Vitalii Vasyliev.

CKM Czarni Karmanowice – Powiat Puławski
2-3
(25-23, 25-19, 22-25, 20-25, 11-15)

CKM Czarni: Michał Dobrowolski, Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń.
Powiat Puławski: Kamil Nastaj, Michał Furtak, Emil Kozak, Marcin Olender, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Jakub Niedziela.

Lacosanostra – Końskowola
0-3
(23-25, 17-25, 22-25)

Lacosanostra: Kamil Kruk, Julia Kruk, Piotr Matyjaszek, Aleksandra Wieleba, Łukasz Wieleba, Ivan Ruban, Andrii Kuryliuk, Konrad Pawlik, Daniil Kulik.
Końskowola: Kacper Kozak, Michał Murat, Adrian Rusek, Kacper Grochal, Piotr Skwarek, Przemysław Król, Tomasz Próchniak.

Tabela rozgrywek			
1. Końskowola	1	3	3:0
2. Strong Klem	1	3	3:0
3. Powiat Puławski	1	2	2:3
4. Czarni Karmanowice	1	1	2:3
5. Cina Squad	1	0	0:3
6. Lacosanostra	1	0	0:3

mp

Powiślak z triumfem. Kruk, Dudkowski i Korol z wyróżnieniami

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

Kolejny sezon Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej przeszedł do historii. Znamy wszystkie rozstrzygnięcia.

W I lidze najlepsza okazała się drużyna Powiślaka Końskowola. Drugą pozycję wywalczył ART-MAG, zaś trzecią Podnośniki 24 FC. W II lidze na czele tabeli uplasował się Pub K2, przed Kuźnią Formy Dream Team i drużyną Boyzz.

Trzy najlepsze drużyny nagrodzone zostały pucharami, a zawodnicy statuetkami i gadżetami. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Wręczał je dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Andrzej Śliwa. - Dziękujemy za sędziowanie Mirosławowi Banaszkowi i Januszowi Rybakowi oraz za koordynację rozgrywek i obsługę techniczną Pawłowi Komorkowi. Opiekę medyczną sprawował Krzysztof Olszak - mówią organizatorzy.

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem rozgrywek został Adam Kruk z Powiślaka Końskowola. Najlepszym bramkarzem został okrzyknięty Kamil Korol z zespołu Podnośniki 24 FC. Koronę króla strzelców wywalczył Adrian Dudkowski. Gracz ART-MAG-u zdobył 24 bramki.

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI
I LIGA

Dream I Team - Dream II Team
6:2

Leokadiów - Powiślak
0:9

TABELA I LIGI			
Powiślak Końskowola	5	15	29:11
ART-MAG	5	10	24:11
Podnośniki24 FC	5	9	16:11
GSKS Leokadiów	5	4	10:27
Dream I Team	5	4	15:19
Dream II Team	5	1	14:29

II LIGA
Bopyzz - Plener 3:0 (wo)
Spedchem - FC Ulani 0:2
Pub K2 - Kuźnia Kormy 10:0

TABELA II LIGI			
Pub K2	5	13	29:8
Kuźnia Formy	5	9	10:18
Boyzz	5	8	12:9
FC Ulani	5	7	10:15
Spedchem United	5	6	8:9
Plener	5	0	4:14

mp

Adam Kruk odebrał puchar dla najlepszego zespołu, a następnie został wybrany MVP ligi

Najlepszym bramkarzem został okrzyknięty Kamil Korol z zespołu Podnośniki 24 FC

PUL

eprasa.pl af39199d44

Gm. Kazimierz Dolny: 15 lat kobiecej drużyny pożarniczej w Wierzchoniowie

Głównie to męski zawód, ale panie też pokazują, że wcale nie są gorsze od panów. Za swoje zasługi zostały nagrodzone. Kobieca drużyna pożarnicza z Wierzchoniowa w ramach 15 lat istnienia otrzymała od władz powiatu dyplom oraz podziękowania.

Fot. Dominik Kęsik

Druhny z OSP z Wierzchoniowa wraz z ich naczelnikiem odebrały od władz powiatu podziękowania oraz dyplom. Jednostka skończyła niedawno 15 lat

Jolanta Pruchniak, dowódca żeńskiej OSP w Wierzchoniowie

Wyróżnienie jest dla nas dużym zaszczytem. Z okazji 15-lecia życzymy sobie kolejnych sukcesów, ale i dalszej cudownej atmosfery

Żeńska jednostka z Wierzchoniowa była pierwszą tego typu drużyną w gminie. Powstała w 2007 r., a w jej składzie znajdowało się wtedy kilka osób. Z biegiem czasu dołączało coraz więcej pań. Druhny na swoim koncie mają wiele sukcesów m.in. trzecie miejsce w zawodach na szczeblu wojewódzkim czy pierwsze podczas powiatowych zawodów strażackich, które odbyły się w ubiegłym roku. Śladem Wierzchoniowa kobiece drużyny powstały także w Kazimierzu Dolnym, Rzeczycy, Skowieszynku i Witoszynie.

Choć jednostka swoje 15-lecie obchodziła w zeszłym roku, to na wniosek radnego Mariusza Wicika drużyna została nagrodzona dopiero teraz. W sali pompejańskiej starostwa powiatowego w minioną środę odbyła się sesja rady powiatu, w której wzięły udział druhny: Beata Matras, Ewelina Gibuła, Jolanta Pruchniak wraz z naczelnikiem Damianem Rybkowskim. Panie odebrały podziękowania od starosty Danuty Smagi, przewodniczącego rady Janusza Wawerskiego oraz radnych Marcina Pisuli oraz Mariusza Wicika.

- Dziękuję naszym strażakom i ochotnikom za ich poświęcenie, za ich działalność i misję społeczną, którą pełnią. Uznaliśmy, że zaproszenie na sesję będzie miłym prezentem i ukłonem w stronę strażaków - podkreślała starosta.

- Zrzeszamy wiele osób. Od zawsze panuje tu fantastyczna atmosfera. Spotkania i treningi obywają się w miłym nastroju. Mamy mnóstwo dobrej zabawy. W drużynie nigdy nie było żadnych sporów. Jesteśmy cały czas drużyną. Obecnie trenują z nami dzieci. To jest szansa na to, aby poznać dużo osób. Wyróżnienie jest dla nas dużym zaszczytem. Szczerze mówiąc bardzo to doceniamy, bo to nas nakręca do dalszego działania. Z okazji 15-lecia życzymy sobie kolejnych sukcesów, ale i dalszej cudownej atmosfery - mówi Jolanta Pruchniak, dowódca żeńskiej OSP w Wierzchoniowie.

Dominik Kęsik

Nowa urzędniczka w Nałęczowie

Zakończyły się już procedury związane z konkursem na wolne stanowisko do spraw księgowości w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie.

Od początku lutego zatrudniona na nim została pani Mariola Boruch z Sadurek.

- Pani Mariola Boruch spełnia wszystkie wymagania określone w ogłoszeniu o naborze na wolne stanowisko urzędnicze - podkreśla w uzasadnieniu wyboru Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - W wyniku przeprowadzonej rozmowy kandydatka wykazała się bardzo dobrą znajomością przepisów prawnych oraz zagadnień niezbędnych do realizacji zadań na stanowisku urzędniczym - dodaje.

AG

Ogrody otworzą się w czerwcu

Przygotowania do Nałęczowskiego Festiwalu Otwartych Ogrodów ruszyły. Na profilu facebookowym wydarzenia pojawiły się już informacje dotyczące jego terminów. Zaplanowane zostały dwa weekendy: 10-11 i 17-18 czerwca.

Każdy, kto chce zaprezentować swój ogród zwiedzającym, może zgłosić się do organizatorów wydarzenia, by uzyskać szczegółowe informacje: otwarteogrodynaleczow@gmail.com, naleczowskieogrody@wp.pl lub przez facebookowy profil: Nałęczowski Festiwal Otwartych Ogrodów.

Przypominamy, że Festiwal Otwartych Ogrodów jest corocznym wydarzeniem, w czasie którego można podziwiać prywatne ogrody mieszkańców Nałęczowa i okolic, a przy okazji skorzystać ze zorganizowanych tam atrakcji. Są to m.in. koncerty, warsztaty artystyczne. Będzie to też okazja do spróbowania wielu pysznych potraw.

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Nałęczowskie Towarzystwo Ogrodowe i Urząd Miejski w Nałęczowie.

AG

Kazimierz Dolny: Puławska po remoncie

Zakończyły się prace nad remontem ul. Puławskiej. Droga zyskała m.in. nową nawierzchnię wykonaną z kamienia, chodnik czy oznakowanie drogowe.

Fot. Artur Pomianowski/Facebook

Ul. Puławska jest już dostępna dla mieszkańców i turystów

Prace nad modernizacją ulicy zaczęły się w wakacje i trwały kilka miesięcy. Łącznie do wykonania był 580-metrowy odcinek. Gminie na ten cel udało się otrzymać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W ogłoszonym przez włodarzy przetargu zwyciężyła firma Hydro–Bruk Dominika Figury z Cholewianki, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę. W tym roku władze miasta planują m.in. utwardzenie ulicy Zbożowej, Nadedworce i Szkolnej czy przebudowę ul. Słonecznej, a wszystko w ramach tegorocznego budżetu gminy.

Dominik Kęsik

PUL

Gm. Janowiec: Spędź Dzień Kobiet w doborowym towarzystwie

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza 11 marca na wydarzenie, dedykowane paniom. Zapisy do 4 marca.

Tegoroczne święto kobiet wypada w środę 8 marca, ale GOK postanowił zorganizować imprezę dla pań trzy dni później. Tego samego dnia zostanie zorganizowana wystawa malarstwa Joanny Klaybor, artystki pochodzącej z Puław. Wstęp jest wolny. Główna część wydarzenia została zaplanowana na godzinę 17:00. W programie przewidziano występ artystyczny. Wstęp kosztuje 20 zł, zapisy do 4 marca w siedzibie GOK. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Dominik Kęsik

Przekaż 1,5% na rozwój Klubu

Każdy, kto chce wspomóc Klub Sportowy Cisowianka Drzewce, ma teraz ku temu okazję. Klub można wesprzeć, przeznaczając 1,5% swojego podatku na jego działalność. Zebrana w ten sposób kwota przeznaczona będzie na rozwój klubu i trenujących w nim młodych sportowców, m.in. na szkolenia dzieci i młodzieży, organizację zawodów sportowych, dofinansowanie obozów sportowych, zakup sprzętu sportowego, rozbudowę infrastruktury szkoleniowej.

KRS 0000270261
Cel szczegółowy: KLUB SPORTOWY DRZEWICE 5701

AG

eprasa.pl af39199d44

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: Włodarze szukają firmy na termomodernizację podstawówki

Już za kilka miesięcy stara część SP w Żyrzynie im. Adama Mickiewicza zostanie poddana metamorfozie. Gmina ogłosiła przetarg mający na celu znalezienie wykonawcy robót.

Fot.Dominik Kęsik

Budynek SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie już niedługo zostanie poddany metamorfozie

Uczą się tu już od wielu lat

Obecnie uczniowie korzystają z dwóch części: starej oraz nowej, gdzie do niedawna uczyła się młodzież z gimnazjum, ale metamorfozie zostanie poddane stare skrzydło, które powstało w latach 60. XX w. Na dwóch kondygnacjach znajduje się wiele sal lekcyjnych, dwie sale gimnastyczne, świetlica czy stołówka. Jak informował pod koniec listopada ub.r. wójt gminy Andrzej Bujek w tym miejscu zostanie wymieniona instalacja elektryczna, kanalizacyjna i ciepłownicza, a sama placówka zostanie ocieplona. W tegorocznym budżecie gmina wygospodarowała na ten cel ponad 7,56 mln zł.

Czy znajdą się chętni?

Od kilku dni trwa przetarg mający wyłonić wykonawcę robót. Na oferty urzędnicy czekają do jutra, 1 marca do godz. 10:00. Pierwsze prace przewiduje się w wakacje. Jeżeli całość nie zostanie ukończona do końca sierpnia, to od nowego roku szkolnego część budynku prawdopodobnie zostanie wyłączona z użytkowania. Termomodernizacja ma potrwać rok.

Dominik Kęsik

Pójdą na to grube miliony

Gm. Puławy/Baranów: Wyremontują kolejne kilometry dróg

W obu gminach szykują się modernizacje kilku lokalnych dróg. Powody do zadowolenia mogą mieć też kierowcy poruszający się drogą wojewódzką między Górą Puławską a Sadłowicacmi. Ten odcinek też pójdzie do remontu.

Fot.Gmina Puławy

Tak wygląda fragment drogi wojewódzkiej 743 pomiędzy Górą Puławską a Sadłowicami. Za jakiś czas mieszkańcy pozbędą się takich widoków, bo w planach jest przebudowa tego odcinka

Wojewódzka do remontu

Gmina Puławy jest jednym z największych samorządów na terenie powiatu puławskiego, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby mieszkańców. Włodarze sukcesywnie remontują drogi, jednak wciąż są odcinki, które pozostawiają wiele do życzenia. Niestety gmina nie jest administratorem niektórych dróg, jak chociażby drogi wojewódzkiej 743, która już od dłuższego czasu aż prosi się o remont. Jednak dzięki staraniom miejscowych władz i współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie wkrótce zostanie zmodernizowany odcinek między Górą Puławską a Sadłowicami. Zakres prac ma objąć m.in. wykonanie nowej nawierzchni, odtworzenie istniejących rowów wraz z przepustami pod zjazdami czy umocnienie poboczy kruszywem. Zarząd Dróg Wojewódzkich czeka na oferty do 20 marca. Kolejne odcinki do przebudowy znajdują się w Wólce Gołębskiej (połączenie do Gołębia przez ul. Rudki), Sosnowie, Gołębiu oraz Jaroszynie. Inwestycja ma być wykonana w ramach drugiego naboru Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, na którą gmina pozyskała dotację w wysokości 6,5 mln zł. Potencjalni wykonawcy mają czas do 8 marca na złożenie ofert w przetargu.

Remonty także w gm. Baranów

Remonty nie ominą także północno-wschodniej części powiatu. Włodarze gminy Baranów także ogłosili przetarg na przebudowę dróg gminnych. Te mają być wykonane nie tylko w „stolicy" gminy, ale i również w Gródku, Karczunku, Koźle, Łukawce, Niwie, Nowomichowskiej, Pogonowie, Składowie, Śniadówce i Woli Czołnowskiej. Łącznie do remontu pójdzie 15 km dróg. Po ich wykonaniu nie będzie żadnego śladu po dziurach czy wybojach, a mieszkańcy w bezpieczny sposób będą dojeżdżać do swoich posesji. Czas na składanie ofert mija 10 marca o godz. 12:00.

Dominik Kęsik

Gm. Żyryzn: Przychodnia szuka nowej pielęgniarki

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żyrzynie poszukuje sanitariuszki do higieny szkolnej. Przyszły pracownik musi posiadać m.in. tytuł magistra pielęgniarstwa. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać pod numer telefonu: 661263511 i 665076791.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Weź udział w warsztatach wielkanocnych

W trzech miejscowościach na terenie gminy są organizowane świąteczne warsztaty wielkanocne dla dzieci i młodzież. Zajęcia będą odbywać się do 1 kwietnia.

Do Wielkanocy pozostało trochę czasu, ale jeszcze przed samymi świętami można się trochę podszkolić artystycznie. Dla najmłodszych mieszkańców gminy w świetlicach wiejskich w Baranowie, Koźle oraz Śniadówce są organizowane warsztaty wielkanocne. Podczas spotkań będzie można przygotować kartki świąteczne, pisanki, stroiki czy palmy. Zajęcia trwają od dwóch do trzech godzin. Najbliższe spotkanie zaplanowano 3 marca o godz. 16:00 w Śniadówce. Zapraszamy wszystkich chętnych.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Nie było chętnych na gminną działkę

Pierwszy ustny przetarg został unieważniony z powodu braku ofert. Postępowanie prawdopodobnie zostanie powtórzone.

Mowa o nieruchomości położonej w Gródku, która stanowi grunt zabudowany budynkiem byłej szkoły z częścią mieszkalną na poddaszu. To obiekt murowany, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony. Obiekt w części szkolnej nie jest używany od 20 lat i jest w złym stanie technicznym. Łączna powierzchnia działki wynosi 1,43 ha. Działka od północy graniczy z kompleksem leśnym, a bezpośredni dojazd stanowi droga powiatowa o nawierzchni asfaltowej. Cena wywoławcza to 600 tys. zł, a wadium to 60 tys. zł. Pierwszy przetarg zorganizowano 2 lutego, ale szybko go unieważniono ze względu na to, że nie było chętnych.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Pięciu chętnych do wymiany oświetlenia

Trwa przetarg na rozbudowę i modernizację oświetlenia ulicznego w Baranowie Dębczynie, Zagóździu i Składowie. Do władz gminy wpłynęło kilka ofert, które mieszczą się w limicie środków zaplanowanych przez gminę na realizację zadania.

Coraz więcej gmin decyduje się na wymianę starych latarni na nowe energooszczędne, które mają znacznie dłuższą żywotność niż pozostałe źródła światła i są odporne na szkodliwe działanie warunków atmosferycznych. Oświetlenie w gminie Baranów ma być zmodernizowane w czterech miejscowościach. Włodarze na ten cel zabezpieczyli 2,43 mln zł. Półtora tygodnia temu zakończyła się pierwsza część postępowania, do którego zgłosiło się pięciu wykonawców. Oferty kształtują się od 1,88 do 2,30 mln zł. Trwa analiza ofert.

Dominik Kęsik

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Żyrzyn

INFORMUJE

że, w dniu 22 lutego 2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10 wywieszono na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Informacja niniejsza zamieszczona została na stronie internetowej urzędu gminy www.zyrzyn.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl.

eprasa.pl af39199d44

Kurów: Nowi sołtysi wybrani. Koniec samowolki w świetlicach

Władze gminy Kurów wprowadzają nowe zasady wynajmu świetlic wiejskich w gminnych miejscowościach. - Chodzi o ujednolicenie reguł i traktowanie wszystkich jednakowo - mówią urzędnicy.

Miejsce	Stawka najmu za dobę netto (02.01. - 30.12.)		Stawka najmu za dobę netto 31.12. - 01.01.	Stawka za przekroczenie czasu umownego za 1 dobę
	Mieszkańcy gm. Kurów	Pozostali		
Świetlica wiejska w Barłogach	150 zł	300 zł	500 zł	200% stawki wyjściowej umownej (dotyczy wszystkich obiektów)
Świetlica wiejska w Bronisławce	150 zł	300 zł	500 zł	
Świetlica wiejska w Brzozowej Gaci	200 zł	400 zł	1 200 zł	
Świetlica wiejska w Buchałowicach	150 zł	300 zł	500 zł	
Świetlica wiejska w Choszczowie	200 zł	400 zł	1 000 zł	
Świetlica wiejska w Dębie	200 zł	400 zł	1 000 zł	
Świetlica wiejska w Klementowicach	300 zł	600 zł	1 500 zł	
Świetlica wiejska w Kłodzie	150 zł	500 zł	500 zł	
Sale z zapleczem w budynku OSP w Kłodzie	250 zł	500 zł	1 500 zł	
Świetlica wiejska w Olesinie	100 zł	200 zł	400 zł	
Świetlica wiejska w Płonkach	150 zł	300 zł	500 zł	
Doba najmu rozpoczyna się o godz. 10.00 i kończy się o godz. 10.00 dnia następnego				

W styczniu w gminie Kurów odbyły się wybory sołtysów na nową kadencję. Gospodarza wsi udało się wybrać w każdej z gminnych miejscowości. W kilku z nich oprócz reprezentowania mieszkańców na zewnątrz i bycia tzw. łącznikiem między nimi a urzędem, sołtys będzie trzymał pieczę nad świetlicą wiejską. Urzędnicy stworzyli regulamin korzystania z takich budynków oraz ustalili stawki czynszu i opłat w przypadku, kiedy ktoś będzie chciał wynająć lokal np. na imprezę rodzinną. A to w ostatnim czasie staje się coraz bardziej powszechne. Zgodnie z regulaminem mieszkańcy danej wsi mogą korzystać ze zlokalizowanego w niej obiektu w celach statutowych sołectwa, a więc np. na organizację zebrań wiejskich. W pozostałych przypadkach dostęp do obiektu będzie płatny.

- Chcieliśmy w ten sposób uporządkować kwestię wynajmu świetlic wiejskich - tłumaczy Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów.

Chodzi o to, aby ujednolicić reguły udostępniania miejsca, by każdy mógł z niego skorzystać na tych samych, jasno określonych zasadach. Aby wynająć świetlicę trzeba będzie złożyć stosowny wniosek do urzędu gminy, co najmniej 7 dni przed planowanym terminem organizowanego wydarzenia. Należy liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych kosztów. Inne stawki najmu będą obowiązywać mieszkańców danego sołectwa lub gminy, a inne osoby z zewnątrz (np. z innych gmin). Osobne stawki ustalono także na Sylwestra. Wtedy będzie drożej.

Stawki za media w gminnych obiektach	
Media	Stawka brutto
Energia	1 zł/KWh
Woda	3,5 zł m3
Gaz ziemny	1 zł/m3
Gaz LNG	10 zł/m3
Ścieki wprowadzane do kanalizacji	8,50 zł/m3
Ścieki wprowadzane do zbiornika bezodpływowego	30 zł/m3
Odpady komunalne	50 zł/worek 120 l

Marta Pietroń

Wesprzyj strażaków z Markuszowa

Chcą kupić dla swojej jednostki sprzęt hydrauliczny. Aby to było możliwe, założyli zbiórkę w internecie. Cel to 25 tys. zł.

Zbiórkę na sprzęt hydrauliczny dla strażaków z Markuszowa można wesprzeć wchodząc na stronę internetową:

https://zrzutka.pl/bp9mgc

Wesprzyj OSP KSRG Markuszów 1,5% podatku:

KRS: 0000023081

Strażacy ochotnicy z Markuszowa od kilku lat działają w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Jak sami podkreślają, w ostatnim czasie częściej wyjeżdżają do wypadków, czy kolizji drogowych, niż do pożarów. Coraz częściej miejscem ich działania jest droga ekspresowa S12, łącząca stolicę naszego województwa z Warszawą, biegnąca przez teren gminy. Często to właśnie oni są pierwsi na miejscu zdarzenia. Aby prowadzone przez nich działania były jeszcze bardziej skuteczne potrzebują specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.- Sprzęt jest szczególnie potrzebny do wypadków, rozcinania elementów nadwozia. Nasza jednostka już od kilku lat stara się o zakup ww. sprzętu niestety zakup nie jest możliwy ze względu na brak funduszy oraz braku wsparcia ze strony instytucji - podkreślają strażacy. Dlatego założyli zbiórkę pieniędzy na jego zakup. Chcą nabyć używany zestaw, w skład którego wchodzą nożyce hydrauliczne, rozpieracz ramieniowy i kolumnowy, pompa hydrauliczna DUO oraz dwie pary przewodów. Zbiórkę może wesprzeć każdy poprzez portal zrzutka.pl. W ten sposób druhowie chcą zebrać 25 tys. zł. Na razie mają nieco ponad 9 tys. zł. Ale to nie jedyny sposób, by wesprzeć strażaków z Markuszowa. Można to także zrobić wypełniając roczne zeznanie podatkowe i przekazując 1,5% podatku na potrzeby jednostki. Wystarczy w odpowiednim polu wpisać KRS: 0000023081.

Marta Pietroń

Markuszów: Nowy sołtys tylko w Kaleniu

Tylko w jednej miejscowości na terenie gminy funkcję tę będzie piastować nowa osoba. W pozostałych decyzją mieszkańców sołtysi nie zmienili się.

Fot. Facebook Gmina Markuszów

O wyborze sołtysa decydowali m .in. mieszkańcy Zabłocia. Ich głosami funkcję tę dalej będzie pełnić Edyta Staniak

Zebrania sołeckie w gminie Markuszów odbywały się od 15 do 19 lutego. Mieszkańcy poszczególnych miejscowości wybierali nie tylko gospodarza wsi na kolejną kadencję, ale również wypowiadali się w konsultacjach społecznych na temat tego, czy chcą, aby Markuszów odzyskał utracone kiedyś prawa miejskie (piszemy o tym w oddzielnym artykule na s. 7). We wszystkich miejscowościach wybrano sołtysów. Okazuje się, że zmiana na tym stanowisku nastąpiła tylko w Kaleniu, gdzie dotychczasową sołtys Wiesławę Wójcik zastąpi Natalia Serewa.

Kto dalej będzie rządził w poszczególnych sołectwach?

Bobowiska - Magdalena Odzioba
Góry - Kolonia - Dariusz Wójcik
Olszowiec - Zbigniew Peć
Góry - Ewa Szymańska
Wólka Kątna - Dariusz Gawron
Zabłocie - Edyta StaniakOlempin - Marzanna Ogórek
Łany - Sławomir Piech
Markuszów - Teresa Żurawska

Marta Pietroń

Końskowola pamięta o Żołnierzach Wyklętych

Także tu jutro, 1 marca, odbędą się uroczystości związane z obchodami Międzynarodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

Do uczczenia Żołnierzy Wyklętych zachęcają władze gminy, społeczność Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli oraz Gminny Ośrodek Kultury. Oficjalne uroczystości rozpoczną się o godz. 10.00 w siedzibie GOK przy ul. Lubelskiej. W programie m.in. projekcja filmu „Żołnierze Wyklęci", recytacja poezji i rozstrzygnięcie konkursu dla szkół pt. „Pamięć Żołnierzy Wyklętych". Następnie organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w wyjeździe do Lasu Stockiego, gdzie pod tamtejszym pomnikiem zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze.

Marta Pietroń

Końskowola: Stypendia sportowe rozdane

Dziesięciu zawodnikom różnych dyscyplin sportu z terenu gminy przyznano roczne stypendia sportowe. Wśród nich największą grupę stanowią młodzi piłkarze.

Władze gminy Końskowola wspierają młodych sportowców, którzy reprezentując i promując gminę w zawodach na różnym szczeblu, osiągają przy tym sukcesy. Wyrazem tego są corocznie przyznawane stypendia sportowe dla osób mieszkających na terenie gminy, ustanowione przez radę gminy w 2012 roku. Aby je zdobyć do końca stycznia należało złożyć do urzędu stosowny wniosek. Mógł to zrobić sam zainteresowany, a w przypadku gdy jest niepełnoletni - rodzice lub opiekunowie, trenerzy albo klub sportowy, w którym dana osoba trenuje. Stypendia są przyznawane na okres od lutego do grudnia.

Do kogo trafiło stypendium?

Cyprian Ostaszewski - karate tradycyjne
Mateusz Szczepański - piłka nożna
Wiktoria Kiełczewska - sekcja podnoszenia ciężarów
Patryk Kopiński - piłka nożna
Albert Bielawski - piłka nożna
Bartłomiej Kiełczewski - piłka nożna
Jakub Kozak - piłka nożna
Antoni Cholewa - piłka nożna
Kamil Dziewoński - piłka nożna
Mateusz Murat - piłka nożna

Marta Pietroń

eprasa.pl af39199d44

Puławianie o wielkich sercach. Dorzucili na leczenie chorych dzieci

Mieszkańcy Puław wsparli finansowo zbiórkę pieniędzy na leczenie dwóch dziewczynek - Ali Borsuk i Ali Gudali. W sumie udało się zebrać ponad 6 tys. zł.

A wszystko za sprawą Fundacji „Damy Radę" i Klubu Peweks Art&Music, którzy zorganizowali charytatywny Koncert Walentynkowy. Mógł w nim wziąć udział każdy. Wystarczyło zakupić bilet - cegiełkę o wartości 50 zł. Organizatorzy zaprosili do współpracy lokalnych artystów. Na scenie wystąpili m.in Jadwiga Malinowska, Kacper Gołda, Dominika Wiejak, Kasia Świątczak. Goście mogli także obejrzeć pokaz iluzji w wykonaniu Kacpra Wlazło, a w międzyczasie popróbować przysmaków przygotowanych przez restaurację Wenecja i pizzerię UnderGround. Występy wokalistów przeplatały licytacje na rzecz chorych dziewczynek, podopiecznych puławskiej Fundacji „Damy Radę". Ala Gudala ma 4 lata, choruje na przepuklinę oponową. Jej rówieśniczka Ala Borsuk zmaga się z kolei z dziecięcy porażeniem mózgowy i padaczką. Obie potrzebują kosztownej rehabilitacji. Chętni mogli także wpłacać datki na leczenie dziewczynek na konto fundacji. Tym sposobem dla obydwu udało się zebrać w sumie 6 tys. 446 zł (po 3 tys. 223 zł dla każdej z podopiecznych).

Fot.Grzegorz Szafranek

W trakcie charytatywnego koncertu odbyła się licytacja przedmiotów przekazanych przez darczyńców

Marta Pietroń

Puławy: Gdzie na wakacyjny dyżur?

Znany jest już harmonogram pracy miejskich szkół i przedszkoli podczas wakacji. Zapisy na dyżury ruszą w maju.

Nie wszyscy pracujący rodzice w wakacje mogą liczyć na pomoc dziadków w opiece nad swoimi pociechami. Wyjściem dla nich jest zapisanie dziecka na dyżur wakacyjny w jednej z miejskich placówek, pod warunkiem, że maluch w danym roku szkolnym już uczęszcza do żłobka, przedszkola lub oddziału przedszkolnego w którejś z podstawówek. Rekrutacja ruszy 8 maja i potrwa do 31 maja. Konieczne będzie złożenie odpowiedniego wniosku w sekretariacie wybranej placówki. Jak latem będą pracować puławskie szkoły, przedszkola i oddziały żłobkowe? **Lipiec:** * MP 2 (ul. Norblina 17), MP 3 (ul. Legionu Puławskiego 8), MP 7 (ul. Norwida 30), MP 13 (ul. Skłodowskiej-Curie 7b), MP 14 (ul. Kołłątaja 17), Publiczne Przedszkole Integracyjne (ul. Czartoryskich 21)

* szkoły podstawowe (oddziały przedszkolne) - SP 3 (ul. Jaworowa 5), SP 10 (ul. 6 Sierpnia 30), SP 11 (ul. Legionu Puławskiego 8)

Sierpień:

* MP 5 (ul. Słowackiego 5a), MP 8 (ul. Norwida 4), MP 10 (ul. Karpińskiego 10), MP 15 (ul. Leśna 14), MP 16 (ul. Krańcowa 9), MP 18 (ul. Norwida 32a)

* szkoły podstawowe (oddziały przedszkolne) - SP 2 (ul. Aleja Mała 10, SP 4 (ul. Zabłockiego 8), SP 6 (ul. Niemcewicza 4).

Marta Pietroń

Kolejne dotacje na samochody dla strażaków

62 jednostki ochotniczej straży pożarnej z województwa lubelskiego może liczyć na dofinansowanie zakupu nowy samochodów od ministerstwa. Wśród nich także druhowie z naszego powiatu.

W ubiegłym tygodniu wiceminister Maciej Wąsik zatwierdził listę jednostek OSP, które w tym roku mogą liczyć dofinansowanie od państwa na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych. Dzięki temu do jednostek OSP w całej Polsce trafi 675 nowych wozów bojowych - 180 lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, 417 średnich oraz 78 ciężkich. Spośród nich 62 trafi do druhów z naszego województwa. Na liście szczęśliwców znaleźli się również strażacy ochotnicy z terenu powiatu puławskiego, którym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dofinansuje zakup trzech pojazdów średnich. **Do kogo w tym roku uśmiechnęło się szczęście?**1. OSP Rzeczyca (gm. Kazimierz Dolny) 2. OSP Gołąb (gm. Puławy) 3. OSP Żyrzyn (gm. Żyrzyn) W ubiegłym roku z podobnego dofinansowania skorzystały trzy inne jednostki - OSP w Kolonii Klementowice w gminie Kurów, strażacy z Wąwolnicy oraz z Drzewc w gminie Nałęczów. Radość z dotacji nie ukrywają także sami strażacy. Aktualnie na wyposażeniu mają VW Amaroka z 2015 r., Renault Midlum z 2012 r. i łódź motorową. W ubiegłym roku niemal połowa akcji, do których wyjeżdżali to pożary, głównie ściółki leśnej, trawy i w przewodach kominowych.

Fot.Dominik Kęsik

Bartłomiej Kruk, OSP w Gołębiu
Nowe auto przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo strażaków, ale również i mieszkańców. Podniesie nasz komfort pracy

- Poza tym było równie sporo wypadków czy akcji na wodzie. Nowe auto przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo strażaków ale również i mieszkańców. Podniesie nasz komfort pracy. Dodatkowo zwiększy również bezpieczeństwo okolic, nie mówimy tu tylko o miejscowości, Gołąb, ale dzięki temu, że my dostaniemy fabrycznie nowy wóz, jednostka OSP Skoki Borowa otrzyma nasz 11 - letni samochód. Dzięki temu zamienią swój wiekowy samochód na znacznie nowsze przystosowane do aktualnych standardów auto.

Marta Pietroń

Rodzicu, nie przegap rekrutacji

Ważna informacja dla rodziców 6 i 7 - latków. Jutro rusza rekrutacja do pierwszych klas szkół podstawowych i oddziałów zerowych w miejskich podstawówkach.

Choć do rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego jeszcze dużo czasu, to już rozpoczyna się nabór do klas pierwszych i oddziałów przedszkolnych w miejskich szkołach podstawowych. Rodzice mają czas na złożenie odpowiedniego wniosku do wybranej placówki od 1 do 27 marca. 6 kwietnia zostanie ogłoszona lista dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych. Następnie ruch jest znowu po stronie rodziców - od 7 do 21 kwietnia muszą złożyć pisemne oświadczenie potwierdzające chęć zapisu dziecka do pierwszej klasy lub oddziału zerowego. Nabór elektroniczny do klas pierwszych w szkołach podstawowych odbywa się poprzez link: https://naborsp-kandydat.vulcan.net.pl/pulawy, który będzie aktywny od jutra - 1 marca. Nabór do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych odbywa się tradycyjnie - do wybranej placówki należy złożyć wniosek w formie papierowej. Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Puławy: Nowy dyrektor Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej

Miejską placówką pokieruje teraz Zbigniew Smagacz, dotychczasowy pracownik ZDDPS.

Dotychczas na czele instytucji mieszczącej się przy ul. 6 Sierpnia stał Janusz Ławicki. W związku z jego przejściem na emeryturę władze Puław musiały ogłosić konkurs na jego zastępcę. Postępowanie ruszyło na początku lutego, a na aplikacje urzędnicy czekali do 13 lutego. Wśród wymagań stawianych kandydatom stawiano m.in. wyższe wykształcenie, doświadczenie zawodowe związane z pomocą społeczną oraz nieposzlakowaną opinię. W wymaganym terminie do urzędu wpłynęła jedna aplikacja, pochodząca od dotychczasowego pracownika Zespołu Dziennych Domów Samopomocy. Komisja konkursowa po rozmowie rekrutacyjnej zarekomendowała prezydentowi kandydaturę Zbigniewa Smagacza na dyrektora placówki podległej urzędowi miasta, a włodarz Puław ją zatwierdził.

- Pan Zbigniew Smagacz posiada wykształcenie wyższe magisterskie. Ukończył studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej. Posiada ponad 22-letnie doświadczenie zawodowe w Zespole Dziennych Domów Pomocy Społecznej - informuje Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w puławskim ratuszu.

Marta Pietroń

Odeszli...

W minionym tygodniu mieszkańcy Puław pożegnali dwie osoby związane z naszym miastem.

Zmarł Zbigniew Słomka, były wiceprezydent Puław w latach 1998 - 2002. W 2009 r. został odznaczony Medalem „Za Zasługi dla Puław.Odeszła także Małgorzata Klinkosch, nauczyciel zajęć literackich, od 2007 roku związana z Młodzieżowym Domem Kultury. Była pomysłodawczynią, organizatorem i koordynatorem konkursów, warsztatów, spotkań autorskich, przeglądów i innych wydarzeń, głównie literackich, odbywających się w ośrodku.

Małgorzata Klinkosch miała 56 lat. Przez 16 lat była związana z Młodzieżowym Domem Kultury w Puławach

- Wspaniały wychowawca. Przyjaciel dzieci i młodzieży, wspierający ich rozwój w twórczości literackiej. Bardzo ciepła osoba, zawsze uśmiechnięta, otwartą na ludzi, kontaktowa, wrażliwa, człowiek o wielkim sercu. Już bardzo nam jej brakuje - mówi Aleksandra Kozak-Kotowska, dyrektor MDK w Puławach. Nabożeństwa żałobne odbyły się w miniony piątek.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl af39199d44